

JÓZEF MARECKI OFMCAp.

KARMELICI BOSI W KRĘGU ZAINTERESOWAŃ APARATU BEZPIECZEŃSTWA PRL NA TERENIE WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO W ŚWIEŁIE ZACHOWANYCH SPRAWOZDAŃ KIEROWANYCH DO MBP I MSW W LATACH 1947–1970

W dniu 21 lipca 1944 roku ustawą wydaną przez Krajową Radę Narodową o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego został powołany Resort Bezpieczeństwa Publicznego. Jego zadania i działalność były w całej rozciągłości wzorowane na radzieckim NKWD. Resort ten – wszelkimi środkami – miał chronić „władzę ludową”, zlikwidować opozycję polityczną i zbrojne podziemie, utrwalić nowy system polityczno-społeczno-gospodarczy, rozbić Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe. Resortowi podlegała Milicja Obywatelska, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, więzienia oraz obozy pracy. Z dniem 1 stycznia 1945 roku został przekształcony w Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. W jego ramach działał w Departamencie V Wydział V, który zajmował się inwigilowaniem Kościoła katolickiego. Reorganizacja Ministerstwa w 1949 roku doprowadziła do utworzenia Departamentu XI, którego zadaniem był nadzór nad Kościołem katolickim. Kolejna reorganizacja MBP miała miejsce w grudniu 1954 roku. Powstał wówczas Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Sprawami Kościoła zajmował się Departament VI Komitetu oraz Wydział V (od 1962 roku Departament IV) Ministerstwa. W listopadzie 1956 roku dokonano kolejnej reorganizacji aparatu bezpieczeństwa, zmieniając nazwę nazwę „Urząd Bezpieczeństwa” (UB) na „Służbę Bezpieczeństwa” (SB). Dotychczasową działalność Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego przejęło zreorganizowane Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Departament IV zakończył działalność w 1990 roku¹.

Pierwsze komórki służby bezpieczeństwa na terenie województwa krakowskiego, w tym także Sekcja V zajmująca się rozpracowaniem Kościoła katolickiego, powstały w styczniu 1945 roku wraz z wejściem do Krakowa armii radzieckiej. Brak materiałów archiwalnych nie pozwala na pełne odtworzenie działalności UB w środowisku kościelnym na terenie województwa krakowskiego. Kierownikami Sekcji V byli kolejno, od 1946 roku, Stanisław Lipski i Józef Matwiszyn,

¹ Szerzej na ten temat zob. H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 13 n.

kotórego w marcu lub kwietniu 1948 roku zastąpił Krzysztof Srokowski. Przeprowadzono wówczas reorganizację pracy i zapowiedziano pełniejsze niż dotychczas i bardziej właściwe wykorzystanie materiałów na kler diecezjalny i zakonny. Jak wynika z późniejszych sprawozdań opracowano zapewne instrukcje (kwestionariusze) relacji okresowych².

Funkcjonariusze krakowskiego WUBP byli świadomi, że działają na terenie, na którym przebywa znaczna liczba duchowieństwa. Dlatego też systematycznie budowali agenturę. W pierwszej połowie 1948 roku na terenie województwa krakowskiego spośród kleru diecezjalnego było 5 agentów i jeden informator, z którymi zorganizowano 13 spotkań. Ponadto przyjęto 10 doniesień. W analogicznym okresie spośród kleru zakonnego było 2 agentów, z którymi odbyło się 2 spotkania. Kierownicy krakowskiej Sekcji V WUBP uważali, że liczba pozyskanych współpracowników była niewystarczająca³.

Pod koniec 1948 roku zauważa się intensyfikację działalności na polu infiltracji środowisk zakonnych przez pracowników powiatowych i wojewódzkich urzędów Bezpieczeństwa Publicznego. Kierownik Sekcji V Wydziału V WUBP w Krakowie Krzysztof Srokowski w sprawozdaniu do Wydziału V Departamentu V MBP w grudniu 1948 roku ubolewał, że agentura wśród kleru zakonnego⁴ jest niedostatecznie obsadzona, mimo, że w stosunku do czerwca liczba informatorów spośród kleru diecezjalnego wzrosła do 6 a spośród zakonnego do 5⁵.

W 1950 roku odszedł z Wydziału XI (do 1949 roku Sekcja V) WUBP w Krakowie na wyższe stanowisko wspomniany wyżej Srokowski a jego obowiązki przejął Stanisław Florek (początkowo jako p.o. kierownika Sekcji). Pod jego kierownictwem prowadzono intensywną kampanię walki z Kościołem katolickim. Od lutego 1953 roku sprawy zakonne na terenie województwa krakowskiego prowadził starszy referent chor. Wincenty Piechowicz.

Po 1950 roku agentura krakowskich służb bezpieczeństwa była znacznie rozbudowana. W czerwcu 1953 roku WUBP w Krakowie miał wśród zakonników 1 agenta, 30 informatorów i 3 mieszkania konspiracyjne, a spośród zakonnic 9 informaterek i 2 mieszkania konspiracyjne, natomiast powiatowe urzędy Bezpieczeństwa Publicznego wśród zakonników posiadały 19 informatorów a spośród zakonnic – 3 informatorki⁶.

² Por. Instytut Pamięci Narodowej. Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Krakowie (dalej: IPNKr), sygn. 039/1, t. 1, *Sprawozdanie kierownika Sekcji V Wydziału V K. Srokowskiego [?] do MBP Departamentu V Wydziału V*, Kraków, 30 VI 1948 r., s. 136.

³ Por. tamże, *Raport okresowy p.o. kierownika Sekcji V Wydziału V do MBP Departamentu V Wydziału V*, Kraków, 5 VI 1948 r., s. 130.

⁴ Warto odnotować, że w latach 1949–1951 szefowie Sekcji V Wydziału V WUBP w Krakowie w swe sprawozdania dzielili na działy: kler świecki, „Caritas”, kler pozytywny, stowarzyszenia katolickie, organizacje katolickie; brak jest działu „kler zakonny”, który pojawia się dopiero w lutym 1953 roku. Obiekty zakonne prowadził wówczas na terenie województwa krakowskiego st. ref. chor. W. Piechowicz. Brak sprawozdań z działu „kler zakonny” może sugerować, że zostały wyłączone z ogólnych sprawozdań lub przekazane w całości do szczególnych zadań operacyjnych.

⁵ Por. IPNKr, sygn. 039/1, t. 1, *Sprawozdanie kierownika Sekcji V Wydziału V K. Srokowskiego do MBP Departamentu V Wydziału V*, Kraków, [XII] 1948 r., s. 195–196.

⁶ Por. tamże, t. 3, *Sprawozdanie p.o. kierownika ppor. Z. Faryny z pracy Sekcji II Wydziału XI WUBP w Krakowie za okres 1-30 VI 1953 roku do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 4 VII 1953 r. (ściśle tajne), s. 78.

W marcu 1954 roku liczba konfidentów zakonnych nieznacznie się zmniejszyła. Sekcja II Departamentu VI (wcześniej Wydział XI) WUBP w Krakowie miała 1 agenta, 23 informatorów i 4 mieszkania konspiracyjne, a spośród zakonnic 5 informaterek i 2 mieszkania konspiracyjne, natomiast urzędy powiatowe BP wśród zakonników posiadały 20 informatorów a spośród zakonnic – 4 informatki. W październiku t.r. było w WUBP 20 informatorów męskich zakonnych i 5 lokali konspiracyjnych, 13 informatorów żeńskich (zakonnice) i 2 lokale, natomiast w PUBP – 22 męskich informatorów zakonnych i 3 zakonnice⁷.

Trudno jest ustalić powody, którymi kierowała się Sekcja II (sprawy zakonne) Wydziału XI WUBP w Krakowie w doborze wspólnot zakonnych i poddawaniu tylko niektórych z nich szczególnemu opracowaniu. W miesięcznych sprawozdaniach naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie za rok 1954 niektóre zakony bądź zgromadzenia występują regularnie, może uważane za niebezpieczne, a inne sporadycznie (zob. Tabela I). Zapewne niektóre ze wspólnot uważano za szczególnie niebezpieczne.

Tabela I. Inwigilacja męskich wspólnot zakonnych w 1954 roku przez WUBP w Krakowie

Lp.	Wspólnoty zakonne	Rok 1954											
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
1	benedyktyni		+		+			+	+	+	+	+	+
2	bernardyni			+				+	+				
3	bonifratrzy											+	
4	cystersi	+	+	+	+	+	+	+	+	+		+	+
5	dominikanie	+											
6	franciszkanie								+				
7	jezuici			+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8	kanonicy regularni			+									
9	karmelici bosci			+	+			+			+		
10	michalicy											+	
11	misjonarze		+	+	+	+	+	+		+	+	+	+
12	pijarzy	+				+	+	+					
13	reformaci					+	+	+	+				
14	saletyni							+					
15	salezianie				+	+	+	+	+	+	+	+	+
16	salwatorianie										+	+	+
17	sercanie						+			+	+		

Źródło: Instytut Pamięci Narodowej. Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Krakowie, sygn. 039/1, t. 4, *Sprawozdanie kpt. Z. Glińskiego naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie za miesiąc styczeń 1954 roku do Dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 1954 r. (ściśle tajne), s. 190–191; tamże, *Sprawozdanie kpt. Z. Glińskiego naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie za miesiąc luty 1954 roku do Dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 1954 r. (ściśle tajne), s. 206–208; tamże, *Sprawozdanie kpt. Publicznego Z. Glińskiego naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie za miesiąc marzec 1954 roku do Dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 7 IV 1954 r. (ściśle tajne), s. 227–230; tamże, *Sprawozdanie kpt. Publicznego Z. Glińskiego naczelnika Wydziału XI WUBP*

⁷ Por. tamże, t. 3, *Sprawozdanie kierownika ppor. Z. Faryny z pracy Sekcji II Wydziału XI WUBP w Krakowie za okres 1–31 III 1954 roku do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 31 III 1954 r. (ściśle tajne), s. 209; Tamże, *Sprawozdanie kierownika por. Z. Faryny z pracy Sekcji II Wydziału XI WUBP w Krakowie za okres 1–31 X 1954 roku do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 3 XI 1954 r. (ściśle tajne), s. 327.

w Krakowie za miesiąc kwiecień 1954 roku do Dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie, Kraków, 1954 r. (ściśle tajne), s. 249–254; *Sprawozdanie kpt. Publicznego Z. Glińskiego naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie za miesiąc maj 1954 roku do Dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 1954 r. (ściśle tajne), s. 271–276; tamże, *Sprawozdanie por. Publicznego S. Florka naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie za miesiąc czerwiec 1954 roku do Dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 12 VII 1954 r. (ściśle tajne), s. 293–299; tamże, *Sprawozdanie por. S. Florka naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie za miesiąc lipiec 1954 roku do Dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 6 VIII 1954 r. (ściśle tajne), s. 312–318; tamże, *Sprawozdanie por. S. Florka naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie za miesiąc sierpień 1954 roku do Dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 6 IX 1954 r. (ściśle tajne), s. 335–340; tamże, *Sprawozdanie por. S. Florka naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie za miesiąc wrzesień 1954 roku do Dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 6 X 1954 r. (ściśle tajne), s. 356–358; tamże, *Sprawozdanie por. S. Florka naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie za miesiąc październik 1954 roku do Dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 6 XI 1954 r. (ściśle tajne), s. 374–378; tamże, *Sprawozdanie por. S. Florka naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie za miesiąc listopad 1954 roku do Dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 6 XII 1954 r. (ściśle tajne), s. 393–398; tamże, *Sprawozdanie por. S. Florka naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie za miesiąc grudzień 1954 roku do Dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 8 I 1955 r. (ściśle tajne), s. 415–418.

Celem intensyfikacji działań w 1955 roku utworzono w obrębie Wydziału VI WUBP w Krakowie Sekcję IIa, która zajmowała się wspólnotami zakonnymi żeńskimi. Jej etatowymi pracownikami byli: por. Zbigniew Faryna – kierownik sekcji, chor. Henryk Król, ppor. Józef Chojnicki, st. sierż. Ludwik Kuciel. Wspólnotami męskimi zajmowała się Sekcja II⁸.

Połowa lat pięćdziesiątych charakteryzowała się dalszym wzrostem zainteresowania służb bezpieczeństwa środowiskami zakonnymi. W dniu 1 stycznia 1955 roku na terenie województwa krakowskiego spośród kleru zakonnego do współpracy z UB zaangażowanych było: 19 informatorów oraz jeden agent. Korzystano także z 5 lokali konspiracyjnych. Rok później wśród duchownych konfidentów było: 2 agentów (obaj zakonnicy) i 20 informatorów (w tym 9 zakonników), którzy korzystali do kontaktów z funkcjonariuszami UB z 3 lokali konspiracyjnych. Dla porównania, w dniu 24 czerwca 1958 roku było 2 agentów, 38 informatorów oraz 6 lokali konspiracyjnych⁹.

W trzecim kwartale 1962 roku agentura kościelna (kler zakonny i diecezjalny) na terenie województwa krakowskiego liczyła 57 informatorów (tajnych współpracowników), 12 lokali konspiracyjnych i 3 mieszkania konspiracyjne. W opracowaniu było 48 kandydatów na tajnych współpracowników spośród zakonników i kapłanów diecezjalnych. Podczas kolejnej reorganizacji Wydziału IV Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO (w połowie 1962 roku) utworzono cztery grupy operacyjne: kler diecezjalny – I, kler zakonny – II, świecki aktyw katolicki – III, świadkowie Jehowy oraz inne wyznania niekatolickie – IV¹⁰.

⁸ Zob. tamże, t. 7, *Sprawozdanie naczelnika Wydziału VI kpt. S. Florka i por. Z. Faryny kierownika Sekcji II z pracy Sekcji II Wydziału VI WU ds. BP w Krakowie za okres od dnia 1 IV 1955 do dnia 30 IV 1955 do naczelnika Wydziału II Departamentu VI Komitetu ds. BP w Warszawie*, Kraków, 5 V 1955 r. (ściśle tajne), s. 48.

⁹ Por. tamże, *Ocena pracy Sekcji II Wydziału VI za rok 1955 i zadania na najbliższy okres*, Kraków, 2 III 1956 r. (ściśle tajne), s. 261–263; Tamże, t. 9, *Sprawozdanie z pracy Grup V i Ya Wydziału III KWMO w Krakowie za okres II-go kwartału 1958 roku do naczelnika Wydziału V Departamentu III MSW w Warszawie*, Kraków, 23 VI 1958 r. (ściśle tajne), s. 166.

¹⁰ Por. tamże, t. 10, *Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału IV SB KWMO w Krakowie za III-ci kwartał 1962 roku*, Kraków, 1962 r. (ściśle tajne), s. 29, 31, 40.

Pod koniec 1962 roku pracowało w Wydziale IV w Krakowie 27 osób. Na czele Wydziału stał mjr Z. Gliński, a jego zastępcami byli mjr Z. Faryna i kpt. S. Tyrpa. Kierownikiem Grupy I był porucznik J. Biel, który kierował ośmioosobowym zespołem. Kierownikiem Grupy II był kpt. P. Lebieź. Ponadto pracowali jako starsi oficerowie operacyjni: kpt. J. Chojnacki, por. H. Król, ppor. W. Kupka i por. T. Pączek oraz oficerowie operacyjni: plut. J. Frydrych i S. sierż. W. Biel i sierż. R. Surma, który został zwolniony z pracy w dniu 31 grudnia 1962 roku. Grupą III kierował por. J. Schiller, którego wspomagał ppor. S. Malik a Grupą IV – kpt. D. Dudek, dwóch którym współpracowało dwóch oficerów operacyjnych. W Sekretariacie pracowała E. Gaździk (sekretarka) i M. Buchalska (maszynistka), jako kierowca zatrudniony był J. Chytry¹¹.

Dwa lata później, w 1964 roku, Wydział IV zatrudniał 32 osoby: 8 pracowników operacyjnych dla rozpracowania działalności biskupów, kurii diecezjalnych w Krakowie i w Tarnowie, seminariów duchownych i uczelni katolickich; 2 pracowników operacyjnych dla rozpracowania działalności parafii i kleru w miastach wojewódzkich; 10 pracowników operacyjnych dla rozpracowania kleru zakonnego; 3 pracowników – dla katolików świeckich; 3 pracowników dla wyznań niekatolickich; 6 pracowników (w tym 3 sekretarki) dla prowadzenia analiz i sprawozdawczości¹².

W 1964 roku Grupa II prowadziła 436 teczek na kapłanów zakonnych i 341 na alumnów zakonnych. Ponadto nadzorowała 29 spraw „wytypowanych do rozpracowania” i 25 spraw „aktywnego rozpracowania”. Były także obserwacje i inne operacje¹³.

W połowie lat sześćdziesiątych roku wzmożono wysiłki celem dalszej penetracji środowisk kościelnych i zakonnych oraz pozyskania tajnych współpracowników. „Opracowywano” także kandydatów na współpracowników. W Sprawozdaniu z 1965 roku zaznaczono, że „Wydział IV ponad 1/3 opracowywanych kandydatów umiejscowił wśród: 4 kurialistów; 8 profesorów WSD; 1 prowincjała; 8 przełożonych klasztorów i domów zakonnych”¹⁴.

Trudno jest na obecnym etapie badań ustalić listę funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa na poziomie powiatów. W 1964 roku sprawami Kościoła katolickiego w powiecie chrzanowskim zajmował się starszy oficer operacyjny ppor. W. Chmielowski (kontaktował się z 9 tajnymi współpracownikami i prowadził 60 teczek personalnych kapłanów oraz 29 teczek parafialnych) i starszy oficer operacyjny por. P. Zatylny (kontaktował się z 4 tajnymi współpracownikami, opracowywał 4 kandydatów, prowadził 70 teczek księży, w tym 26 dla kapłanów zakonnych i 35 teczek na braci zakonnych oraz 9 na alumnów)¹⁵.

¹¹ Por. tamże, *Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału IV SB KWMO w Krakowie za III-ci kwartał 1962 roku*, Kraków, 1962 r. (ściśle tajne). *Faktyczny stan pracowników Wydziału IV-go SB KWMO w Krakowie*, Kraków, 10 X 1962 r., s. 41.

¹² Por. tamże, t. 12, *Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału IV SB KWMO w Krakowie za rok 1964*, Kraków, 9 I 1965 r. (tajne specjalnego znaczenia), s. 77.

¹³ Por. tamże, t. 13, cz. 1, *Sprawozdanie z pracy operacyjnej Grupy II Wydziału IV-go za rok 1964*, Kraków, 31 XII 1964 r. (tajne specjalnego znaczenia), s. 86.

¹⁴ Tamże, t. 12, *Sprawozdanie z pracy pionu IV-go SB KWMO w Krakowie za rok 1965*, Kraków, 7 I 1964 r. (tajne specjalnego znaczenia), s. 112.

¹⁵ Por. tamże, t. 14, *Sprawozdanie [Komendy Powiatowej MO w Chrzanowie] za rok 1964 po zagadnieniu Wydziału IV-go*, Chrzanów, XII 1964 r. (tajne), s. 151.

Po II wojnie światowej teren województwa krakowskiego kilkakrotnie zmieniał swój zasięg. W latach 1945-1975 obejmował, oprócz miasta Krakowa, powiaty: bialski i bialski grodzki (powiaty te zostały włączone w 1951 roku do województwa katowickiego), bocheński, brzeski, chrzanowski, dąbrowski, jasielski (włączony w sierpniu 1945 roku do województwa rzeszowskiego), krakowski, krakowski grodzki, limanowski, miechowski, myślenicki, nowosądecki, nowotarSKI, olkuski, oświęcimski (powstały w 1951 roku), proszowicki (powstały w 1954 roku), suski (powstały w 1955 roku), tarnowski, wadowicki, żywiecki; ponadto w jego skład wchodziły od 1951 roku powiaty grodzkie (miejskie): Nowy Sącz, Tarnów i Zakopane a od 1956 roku Jaworzno. Przez cały omawiany okres wielokrotnie prowadzono korekty granic województwa¹⁶.

W 1954 roku Kraków zyskał status miasta wydzielonego. Warto dodać, że kolejne zmiany terytorialne województwa krakowskiego miały miejsce w 1975 i 1999 roku. W ostatnim z wymienionych przywrócono podział na powiaty, które to struktury zlikwidowano w 1975 roku. Początkowo władzę sprawował wojewoda, od 1949 roku, w miejsce wojewody, prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, a od 1973 roku znów wojewoda i Urząd Wojewódzki¹⁷.

W dniu 31 grudnia 1946 roku województwo krakowskie liczyło 15 918 km kw. i 2 133 400 mieszkańców, z których 579 800 (27,2% ogółu mieszkańców województwa) mieszkało w 43 miastach. W końcu 1968 roku województwo krakowskie obejmowało 15 356 km kw. i 2 185 500 mieszkańców, z których 651 100 (29,8%) mieszkało w miastach¹⁸.

Państwowy podział administracyjny nie pokrywał się w omawianym okresie z podziałem kościelnym. Obszar województwa krakowskiego rozciągał się na teren archidiecezji krakowskiej, częściowo na tereny diecezji tarnowskiej, kieleckiej i katowickiej. Teren województwa krakowskiego należał do nielicznych w kraju, na którym w stosunku do powierzchni jak i do liczby mieszkańców znajdowała się znaczna liczba zakonnych domów generalnych, prowincjalnych, formacyjnych oraz wyższych i niższych seminariów. Tym samym liczba zakonników i sióstr zakonnych była znaczna. Dla przykładu, bez wnikania w dokładne dane, należy wspomnieć, że na terenie miasta Krakowa na przełomie 1962/1963 roku funkcjonowało 34 domy zakonne męskie i 74 żeńskie. Przy 10 domach męskich były prowadzone parafie. Ponadto w dwóch parafiach zakonnicy pracowali jako wikariusze. Sześć zakonów i zgromadzeń męskich prowadziło nowicjaty (bonifratrzy, cystersi, dominikanie, bernardyni, kameduli, misjonarze); ponadto funkcjonowały postulatory. W omawianym okresie 17 wspólnot zakonnych prowadziło w Krakowie seminaria duchowne (jezuici, salezjanie, misjonarze, paulini, franciszkanie, karmelici boski, kapucyni, reformaci, zmartwychwstańcy, sercanie, dominikanie, pijarzy, kanonicy regularni, michalicy, karmelicy trzewickowi, saletyni oraz cystersi. Było też jedno niższe seminarium prowadzone przez misjonarzy na ul. Stradom.

¹⁶ Zgodnie z ustawą z 20 III 1950 r. WRN stała się organem terenowym władzy państwowej, a jej prezydium organem zarządzającym województwem i władzą administracyjną drugiej instancji; zniesiono także wówczas stanowisko wojewody krakowskiego. Por. *Województwo krakowskie*, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa-Kraków 2000, s. 1061.

¹⁷ Por. tamże, s. 1061.

¹⁸ Por. *Rocznik statystyczny 1947*, Warszawa 1947, s. 14-15, 18; *Rocznik statystyczny 1969*, Warszawa 1969, s. 29.

Tabela II. Liczba domów żeńskich wspólnot zakonnych na terenie archidiecezji krakowskiej w latach 1949, 1958, 1972

Lp.	Nazwa wspólnoty zakonnej	1949	1958	1972	Uwagi
1	adoratorki		–	1	
2	albertynki	11	10	12	
3	antoninki		–	1	
4	augustianki	3	2	3	
5	benedyktyнки	1	1	1	
6	bernardynki	1	1	1	
7	boromeuszki	1	2	2	
8	córki Bożej Miłości	5	5	7	
9	dominikanki (czynne)	–	2	1	
10	dominikanki klauzurowe	1	1	1	
11	duchaczki	2	5	7	
12	elżbietanki	–	1	2	
13	felicjanki	20	21	21	
14	franciszczanki od cierpiących	–	1	1	
15	franciszczanki od wieczystej adoracji	1	1	1	
16	franciszczanki służebnice Krzyża		–	1	
17	honoratki	–	2	1	
18	józefitki	1	2	5	
19	karmelitanki bose	4	3	3	
20	karmelitanki od Dzieciątka Jezus	2	4	5	
21	klaryski	1	1	1	
22	klawerianki	–	1	–	
23	michalitki	–	2	3	
24	misjonarki Świętej Rodziny		–	1	
25	nazaretanki	5	2	4	
26	niepokalanki	1	1	3	
27	norbertanki	2	2	2	
28	pasjonistki	2	2	2	
29	pocieszycielki		–	1	
30	prezentki	2	3	3	
31	salezjanki	–	2	2	
32	salwatorianki	–	3	5	
33	serafitki	22	28	25	
34	sercanki	4	8	6	
35	siostry Bożej Opatrzności	–	1	1	
36	siostry Imienia Jezus	–	1	1	
37	siostry Matki Bożej Miłosierdzia	3	3	3	
38	siostry Najczystszego Serca NMP	–	1	1	
39	siostry Najśw. Duszy Chrystusa Pana	–	8	11	
40	siostry Notre Dame	–	1	1	
41	siostry od Aniołów	1		–	
42	siostry Rodziny Maryi	8	14	10	
43	siostry Sacre Coeur	1		–	
44	siostry Wspólnej Pracy	–	1	1	
45	sługi Jezusa	–	2	2	
46	sługi Maryi	–	1	1	
47	służebnice Najśw. Serca Pana Jezusa	–	1	–	
48	służebniczki dębickie	–	10	8	
49	służebniczki starowiejskie	41	38	31	

50	służebniczki wielkopolskie	1	1	1	
51	służki NMP	–	1	2	
52	szarytki	19	22	21	
53	urszulanki	1	2	2	
54	urszulanki Unii Rzymskiej	4	3	3	
55	wizytki	1	1	1	
56	zmartwychwstanki	4	5	7	
RAZEM		176	236	243	

Źródło: *Elenchus venerabilis cleni Archidioeceseos Cracoviensis pro Anno 1949*, Cracoviae 1949, s. 199–208; *Katalog kościołów i duchowieństwa Archidiecezji Krakowskiej. 1958*, Kraków 1958, s. 325–352; *Katalog kościołów i duchowieństwa Archidiecezji Krakowskiej. 1972*, Kraków 1972, s. 395–426.

W 1962 roku na terenie archidiecezji krakowskiej było 474 kapłanów, 392 kleryków, 177 braci zakonnych, 31 nowicjuszy oraz 15 postulantów i aspirantów. W parafiach administrowanych przez zakonników pracowało 33 kapłanów (10 proboszczów, 18 wikariuszy i 5 rezydentów). Zakonnicy prowadzili przy parafiach 11 punktów katechetycznych a przy klasztorach – 12.

Tabela III. Męskie wspólnoty zakonne na terenie archidiecezji krakowskiej w latach 1949, 1958, 1972

Lp.	Wspólnoty zakonne	1949						1958					1972	UWAGI
		domy	kapłani	klerycy	bracia zakonni	nowicjusze	postulanci	domy	kapłani	klerycy	bracia zakonni	kapłani	domy	
1	albertyni	3	bd					4	-	-	20	bd	3	
2	augustianie	2	8	-	3	-	-	-					-	
3	benedyktyni	1	9	8	5	-	-	1	12	-	17	bd	1	
4	bernardyni	4	32	5	17	-	7	4	34	54	23	bd	4	
5	bonifratrzy	3	1	-	55	bd	-	3	4	-	44	bd	4	
6	cystersi	1	10	1	3	bd	-	1+3	22	20	7	bd	1+1	
7	dominikanie	1	17	16	16	12	4	1	21	53	14	bd	2	
8	franciszkanie	3	19	10	17	-	-	3	27	99	14	bd	5	
9	jezuici	5	61	2	23	-	-	4	58	-	30	bd	4	
10	kameduli	1	10	-	16	4	-	1	10	2	13	bd	1	
11	kanonicy lat.	2	8	2	7	-	-	2	14	-	8	bd	2	
12	kapucyni	2	13	7	10	-	-	4	20	27	9	bd	4	
13	karmelici bosci	4	34	13	19	5	3	5	39	27	29	bd	5	NSD Wadowice: 84 uczniów (1949 r.)
14	karmelici trzew.	2	9	2	9	3	-	2	11	24	8	bd	2	
15	Marianie	-											1+4	
16	michalici	3	bd					2	15	26	4	12	2	
17	misjonarze	8	59	42	22	bd	-	4	55	-	13	bd	5	
18	oblaci	-											-	
19	orioniści	-											1	
20	palotyni	1	10	-	10	-	-	2	10	-	11	bd	2	
21	paulini	1	12	13	6	-	-	2	6	58	6	bd	2	
22	pjarzy	2	18	bd			-	3	26	19	10	bd	5	
23	redemptoryści	1	10	-	4	-	-	1	10	-	3	8	1	

24	reformaci	6	28	5	18	-	-	5+4	27	38	16	8	6	
25	saletyni	-						2	4	13	1	bd	3	
25	salezianie	-						14	57	135	26	bd	7+1 3	
27	salwatorianie	1	5	-	3	-	-	4	26	26	5	bd	4	
28	sercance	1	bd				3+2	30	37	5	13	4+1	NSD Stadniki: 32 (1958 r.)	
29	werbiści	-						1	1	-	-	-	-	
30	zmarłych-wstańcy	1	7	6	8	-	-	2+1	12	-	3	15	4+1	
RAZEM		59	382	132	271	24	14	83+ 10	458	658	339	56	85+ 20	

Źródło: *Elenchus venerabilis cleri Archidioeceseos Cracoviensis pro Anno 1949*, Cracoviae 1949, s. 185–199; *Katalog kościołów i duchowieństwa Archidiecezji Krakowskiej. 1958*, Kraków 1958, s. 312–324; *Katalog kościołów i duchowieństwa Archidiecezji Krakowskiej 1972*, Kraków 1972, s. 380–394.

Na terenie miasta Krakowa we wrześniu 1964 roku było 32 żeńskie zgromadzenia zakonne (72 domy z 1813 siostrami zakonnymi). Na terenie województwa było 54 zgromadzenia (291 domów, 2691 siostr). Na terenie miasta i województwa było 10 domów generalnych żeńskich i 10 prowincjalnych. W dwa lata później (1964) na terenie miasta i województwa było 2 domy generalne, 29 kurii prowincjalnych, 6 opactw i domów autonomicznych, 14 zakonnych seminariów duchownych, 50 parafii prowadzonych przez zakonników¹⁹.

Imponująca była praca sióstr zakonnych na terenie miasta Krakowa (zob. Tabela IV). Zakonnice prowadziły liczne dzieła miłosierdzia, przedszkola, angażowały się w działalność katechetyczną, pracowały w kancelariach, na plebaniach i w świątyniach jako zakrystianki i organistki. Prezentki prowadziły liceum z 252 uczennicami. Nowych miejsc pracy poszukiwało także na terenie miasta około 170 sióstr zakonnych zwolnionych z zakładów Zrzeszenia „Caritas”.

Tabela IV. Działalność charytatywna sióstr zakonnych na terenie miasta Krakowa (1962)

Lp.	Zgromadzenie	Prowadzone dzieło	Liczba	
			podopiecznych	sióstr
1	córki Bożej Miłości	zakład specjalny dla dzieci („Caritas”)	40	16
2	felicjanki	Zakład Społeczny dla Przewlekłe Chorych	110	13
		zakład leczniczo-wychowawczy	30	8
		zakład wychowawczy dla upośledzonych	50	10
		internat dla uczennic	50	3
3	służebniczki staromiejskie	zakład wychowawczy dla upośledzonych umysłowo	35	8
		zakład wychowawczy dla upośledzonych umysłowo	35	8
4	szarytki	Zakład Świętej Rodziny	50	9
RAZEM			400	75

Źródło: Instytut Pamięci Narodowej. Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Krakowie, sygn. 08/141, t. 1, s. 65-70a: *Dane statystyczne dotyczące zgromadzeń zakonnych na terenie miasta Krakowa – stan na dzień 31 III 1963 r.*

¹⁹ Por. IPN Kr, sygn. 08/141, t. 1, *Wniosek o przyznanie Grupie II Wydziału IV 3-ch etatów*, Kraków, 11 VII 1966 r., s. 147.

* * *

Pierwsze wzmianki w zachowanych i obecnie dostępnych materiałach aparatu bezpieczeństwa z terenu województwa krakowskiego dotyczące karmelitów bosych pochodzą z 1947 roku. Wówczas to założono „obiekt” na karmelitów bosych i trzewiczkowych o kryptonimie „K.B.”. *Mając dane agenturalne jak też sprawozdania z kazań oraz ich wrogą odnoszącą się działalność do obecnego ustroju jako zakony o charakterze nauczania kazaniowych, założono na w/w zakony [salezianie, salwatorianie, karmelici, karmelici bosci, misjonarze i redemptoryści] obiekty*²⁰. W roku tym przystąpiono do szczegółowego rozpracowania środowisk zakonnych. Podjęto próby pozyskiwania współpracowników spośród zakonników. Dla ówczesnej władzy i aparatu bezpieczeństwa „wszystkie metody były dozwolone”. Kilkumiesięczna obserwacja klasztorów, gromadzenie i systematyzowanie informacji o poszczególnych zakonnikach – o ich przeszłości wojennej, słabościach i grzechach, przyzwyczajeniach, kontaktach z osobami świeckimi, analiza kazań i wypowiedzi na tematy społeczno-polityczne były cennymi źródłami. Innym źródłem wiadomości było przyjmowanie donosów od samych zakonników (najczęściej skonfliktowanych z własnym środowiskiem) lub osób świeckich skłóconych z zakonnikami lub niezadowolonych z ich postępowania.

Aktywność krakowskich służb bezpieczeństwa w rozpracowywaniu środowisk zakonnych po 1947 roku nie ominęła karmelitów bosych. K. Srokowski w jednym ze sprawozdań zaznaczył: *Odnosnie kleru zakonnego zaplanowaliśmy werbunek [...] przeora klasztoru z pow. Wadowickiego. Wszyscy w/w będą werbowani na materiałach kompr[omitujących] moralnych za utrzymywanie stosunków intymnych z kobietami, z wyjątkiem przeora klasztoru z pow. Wadowice, który współpracował z bandą*²¹.

Nie tylko referenci WUBP, którzy swoimi działaniami wspomagali pracowników urzędów powiatowych, interesowali się środowiskiem karmelitów bosych i ich działalnością duszpasterską. W dniu 29 stycznia 1949 roku nieznanymi z nazwiska starszy referen z WUBP w Krakowie, na wyraźne polecenie MBP wyjechał do Czernej w celu ustalenia powodów prowadzenia kursu, sposobów i metod działalności Żywego Różańca Dziewcząt²².

Kolejna informacja o „opracowywaniu” karmelitów bosych na terenie województwa krakowskiego pochodzi z października 1950 roku. Jak można się domyślać, był to efekt szczególnego interesowania się zakonem przez UB. W jesieni 1950 roku na materiałach kompromitujących zwerbowano informatora ps. „Gienio”. Nie kolaborował zbyt długo z krakowskim UB, gdyż po kilku tygodniach ów informator został, decyzją władz zakonnych, przeniesiony poza Kraków²³.

²⁰ Tamże, sygn. 039/1, t. 1, *Pismo kierownika Sekcji V Wydziału V J. Matwiszyna do MBP Departamentu V Wydziału V*, Kraków, 19 III 1947 r., s. 7.

²¹ Tamże, *Sprawozdanie kierownika Sekcji V...*, Kraków, [XII] 1948 r., s. 199.

²² Por. tamże, *Sprawozdanie kierownika Sekcji V...*, Kraków, 5 II 1949 r., s. 209.

²³ Por. tamże, t. 2, *Sprawozdanie kierownika Sekcji V Wydziału V K. Srokowskiego do naczelnika Wydziału V Departamentu MBP w Warszawie*, Kraków, 6 X 1950 r., s. 66; tamże, *Sprawozdanie z pracy Sekcji 5 Wydziału V WUBP w Krakowie za miesiąc listopad 1950 roku do naczelnika Wydziału V Departamentu MBP w Warszawie*, Kraków, XI 1950 r., s. 87; J. Marecki, *Wykaz współpracowników służby bezpieczeństwa PRL spośród osób zakonnych na terenie województwa krakowskiego* [mmps], Kraków, s. 10.

Prawdopodobnie w roku 1951 został pozyskany do współpracy informator ps. „Satyr”. Po przeniesieniu go przez władze zakonne na teren Polski centralnej nadal był aktywnym współpracownikiem UB²⁴. Około 1958 roku (lub wcześniej) powrócił na teren województwa krakowskiego i nadal aktywnie uczestniczył w pracy agenty.

Jak to było w praktyce, oficerowie WUBP w Krakowie przesłali teczkę personalną a i zapewne materiały, które od informatorów od chwili rozpoczęcia współpracy pozyskali, do WUBP, na teren których zostali przeniesieni. Należy dodać, że UB nigdy nie rezygnowało z pozyskanego współpracownika. Kiedy ów opuszczał teren zamieszkania, wędrowały za nim jego akta personalne i oświadczenia o podjęciu współpracy, kiedy kategorycznie odmawiał przekazywania informacji i wypełniania zadań to szantażowano go „kompromitującymi materiałami” lub ujawnieniem współpracy. Niekiedy, gdy informator był mało przydatny, zawieszano współpracę z nim, akta personalne archiwizowano i cierpliwie czekali na rozwój wypadków. Znane są z terenu krakowskiego przypadki, że pracownicy Służby Bezpieczeństwa powracali z żądaniem do odnowienia współpracy z byłymi tajnymi współpracownikami po przerwach trwających 10–15 lat.

Wynikiem dalszej szczegółowej penetracji środowiska karmelitańskiego było aresztowanie w listopadzie 1950 roku o. Korneliusza Franciszka Ziębę z krakowskiego klasztoru karmelitów bosych „za rozsiewanie wrogiej propagandy przeciwko Polsce Ludowej i ZSRR”²⁵.

W 1950 roku, jak wspomniano wyżej, Sekcję V objął Stanisław Florek, który z wielkim zaangażowaniem poświęcił się pracy nad pozyskaniem nowych współpracowników ze środowiska zakonnego. Osobiście wyjeżdżał w teren, aby typować tzw. figurantów na tajnych współpracowników oraz nadzorować opracowywanie planów pracy i walki z zakonami w PUBP. I tak na przykład w dniach 12–13 września 1951 roku przebywał w terenie celem nawiązania kontaktu z zakonnikiem oznaczonym pseudonimem „D” z tamtejszego klasztoru karmelitów bosych²⁶.

W czerwcu następnego roku (4–5 VI 1952) starszy referent ppor. Zbigniew Faryna przebywał w PUBP w Wadowicach celem pomocy w rozpoznaniu tamtejszych niższych seminariów zakonnych. Na terenie powiatu wadowickiego funkcjonowały wówczas małe seminaria w Kalwarii Zebrzydowskiej (bernardyni) oraz w Wadowicach (pallotyni i karmelicy bosy)²⁷.

Zainteresowanie się klasztorem wadowickim karmelitów bosych przez Urząd Bezpieczeństwa wynikało zapewne i stąd, że karmelicy bosy byli mocno zaangażowani w działalność rekolekcyjno-misyjną a przez to byli opiniotwórczy w środowisku klerykalnym. Funkcjonariusze UB z trwogą odnotowywali w swych sprawozdaniach wzmożoną działalność duszpasterską (zwłaszcza rekolekcyjno-

²⁴ Por. IPNKr, sygn. 039/1, t. 2, *Sprawozdanie z pracy Sekcji V Wydziału V WUBP w Krakowie za miesiąc maj 1951 roku do naczelnika Wydziału V Departamentu MBP w Warszawie*, Kraków, V 1951 r. (ściśle tajne), s. 135.

²⁵ Por. tamże, *Sprawozdanie... za miesiąc listopad 1950 roku...*, s. 88.

²⁶ Por. tamże, *Sprawozdanie z pracy Sekcji V Wydziału V WUBP w Krakowie za miesiąc wrzesień 1951 roku do naczelnika Wydziału V Departamentu MBP w Warszawie*, Kraków, 6 X 1951 r. (ściśle tajne), s. 171.

²⁷ Por. tamże, *Sprawozdanie z pracy Sekcji V Wydziału V WUBP w Krakowie za miesiąc czerwiec 1952 roku do naczelnika Wydziału V Departamentu MBP w Warszawie*, Kraków, 10 VII 1952 r. (ściśle tajne), s. 274.

-misyjną) jezuitów, salwatorianów, bernardynów, misjonarzy, kapucynów i karmelitów bosych oraz pijarów²⁸.

Przez werbunek informatorów ze środowiska zakonnego, badanie nastrojów w klasztorach oraz gromadzenie materiałów o karmelitach bosych a zwłaszcza analiza ich wypowiedzi miała dla referentów UB zasadnicze znaczenie. Po pierwsze znali opinie karmelitów co do polityki władz państwowych i partyjnych oraz mogli gromadzić „kompromitujące materiały”. Dzięki nim mogli szantażować niektórych zakonników i zmuszać do współpracy, mogli na ich podstawie niektórych oskarżać a także mogli weryfikować prawdziwość wypowiedzi innych tajnych współpracowników.

W marcu 1953 roku chor. Władysław Pierścionek z WUBP w Krakowie w sprawozdaniu do naczelnika Wydziału II Departamentu XI Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego pisał: *Przełożony klasztoru oo. Karmelitów B. w Wadowicach Prus Jan na temat rozwiązania KSMM i ZRD powiedział, że nie powinni rozwiązywać tych organizacji w całości, a rozwiązać tylko tych, którzy przyczynili się do zdrady narodowej i współpracowali ze szpiegiem Chachlicą. Następnie tenże Prus jak podaje dalej k[ontakt] p[oufny] na temat Dekretu powiedział, że władze kościelne są tym skrepowane, że same nie będą mogły obsadzać stanowisk kościelnych, ale z drugiej zaś strony powiedział, że kiedy same władze kościelne obsadziły kurię krakowską księżmi to znaleźli się i tam szpiedzy, o których nawet arcybiskup Baziak i biskup Rospond wiedzieli, gdyż informował ich o tym ksiądz Lelito. Na zakończenie tej dyskusji Prus powiedział, że dekret na przyszłość chroni autorytet władzy kościelnej wobec narodu polskiego. Na temat zjazdu księży w Wadowicach w dniu 12.2.53 oświadczył, że nie mógł być na tym zjeździe ponieważ był zaproszony do kurii krakowskiej do biskupa Jopa, ale on całkiem popiera cel zjazdu²⁹.*

Władze bezpieczeństwa na wszelkie sposoby inwigilowały środowiska zakonne. Należy dodać, że nie chodziło tylko o pozyskiwanie informacji o działalności zakonników, ale o zwalczanie Kościoła katolickiego jako instytucji wrogiej dla państwa kierującego się ideologia komunistyczną. W tym celu wykorzystywano sieć informatorów (tajnych współpracowników), donosicieli, anonimy oraz informacje od tzw. pomocy obywatelskich. W początkach lat pięćdziesiątych Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego pod kryptonimem „Wstrzemięźliwi” prowadził intensywną penetrację klasztorów oraz inwigilował zakonników. W jednym z zachowanych sprawozdań znajduje się informacja, że w dniu 10 marca 1953 r. Kowalewski Hipolit – Cyryl karmelita bosy w Czernej będąc w Krzeszowicach u dentysty w poczekalni wypowiedział się z ironią wobec ludności na temat zgonu tow. J. Stalina, że tow. Stalin nie zmarł, a tylko poszedł na konferencję do

²⁸ Por. tamże, t. 3, *Sprawozdanie p.o. kierownika ppor. Z. Faryny z pracy Sekcji II Wydziału XI WUBP w Krakowie za okres 1-31 III 1953 roku do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 3 IV 1953 r. (ściśle tajne), s. 19; tamże, t. 4, *Sprawozdanie kpt. Z. Glińskiego naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie za miesiąc marzec 1953 roku do Dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 11 III 1953 r. (ściśle tajne), s. 26.

²⁹ Tamże, t. 3, *Kler zakonny męski. Obiekty po linii Sekcji III Wydziału II Departamentu XI MBP za okres 1-28 II 1953 roku* [Sprawozdanie prowadzącego chor. W. Pierścionka do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP w Warszawie], Kraków, 4 III 1953 r. (ściśle tajne), s. 9.

Lenina. W związku z powyższym przesłuchanych zostało 2-ch świadków, którzy potwierdzili te wypowiedzi³⁰.

Oprócz rozpoznawania środowiska bardzo często wobec osób zakonnych prowadzono przesłuchania, zatrzymania, aresztowania, dochodzenia sądowe lub orzekano kary za najmniejsze nawet wykroczenia. Niekiedy posługiwano się prowokacją. Powszechnym były wówczas kontrole kazań. Ofiarą takiej „polityki” UB byli także karmelicy bosci. W sprawozdaniu w maju 1953 roku Z. Faryna donosił do Warszawy: w dniu 6 V 1953 r. dokonaliśmy aresztowania o. Kupnego Pawła „Hermana” s. Piotra i Marii Jeziorskiej, ur. 2 XI 1921 w Maciejkowicach woj. Staligród, ostatnio zamieszkałego w Klasztorze OO. Karmelitów Bosych w Czernej, pow. Chrzanów. Aresztowanego w tym samym dniu przekazaliśmy do WUBP w Stalinogradzie, którzy prowadzi p-ko wym. sprawę o wrogie wystąpienia na kazaniach na terenie woj. stalinogrodzkiego³¹.

Służby bezpieczeństwa interesowały się nie tylko nastrojami pomiędzy zakonnikami i treścią kazań. Odnutowywano wszelką aktywność. W sprawozdaniu za miesiąc październik 1953 roku chor. Marian Mercik donosił do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego o próbach osiedlenia się karmelitów bosych w Kluszkowcach: na terenie gminy Czorsztyn pow. Nowy Targ w gromadzie Kluszkowce ok. 2 m-ce temu osiedliło się dwóch zakonników OO. Karmelitów Bosych a to o. Filek Jakub i o. Król Stanisław. Zamieszkali oni w domu, w którym mieści się kaplica publiczna, poprzednio obsługiwana przez wikariusza parafii Maniowy oddalonej od Kluszkowic w najdalszym punkcie o 7 km. Wyżej wspomnieni przyjechali tam rzekomo na odpoczynek. Tymczasem w ostatnich dniach zameldowali się na pobyt stały. Miejscowa ludność na własny koszt wyremontowała im dwa pokoje, w których zamieszkali i zaczęli się [!] spełnianiem obowiązków kapłańskich bez zezwolenia Prezydium WRN na wykonywanie tych obowiązków. Ponieważ pobyt ich przedłużał się Pr. PRN wezwało o. Filka celem wyjaśnienia tej sprawy. Po powrocie z tej rozmowy o. Filek wspólnie z o. Królem wpłynęli na miejscową ludność w ten sposób, że ludność ta wniosła do Pr. PRN w Nowym Targu petycję podpisaną przez ok. 300 osób z prośbą o pozostawienie wspomnianych wyżej na dotychczasowym stanowisku. W międzyczasie uzyskaliśmy dane, że księża ci zamierzają stworzyć tam nową placówkę parafialną. W związku z tym, jak również biorąc pod uwagę fakt, że w/w są zdecydowanie wrogo nastawieni do obecnej rzeczywistości, postanowiliśmy przez władze administracyjne usunąć ich z tego terenu³².

³⁰ Tamże, *Charakterystyka obiektu „Wstrzemięźliwi” – kler zakonny męski za okres 1–31 III 1953 roku*, Kraków, IV 1953 r. (ściśle tajne), s. 31.

³¹ Tamże, *Sprawozdanie p.o. kierownika ppor. Z. Faryna z pracy Sekcji II Wydziału XI WUBP w Krakowie za okres 1–30 V 1953 roku do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 26 V 1953 r. (ściśle tajne), s. 63–64. Toż: tamże, t. 4, *Sprawozdanie kpt. Z. Glińskiego naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie za miesiąc marzec 1953 roku do dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 1953 r. (ściśle tajne), s. 51–52. O. Herman został skazany na 9 miesięcy ograniczenia wolności. Szerzej na ten temat zob. J. Wanał, *Kupny Paweł Karol*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 2, red. J. Myszor, Warszawa 2003, s. 147–149.

³² IPNKr, sygn. 039/1, t. 3, *Sprawozdanie p.o. kierownika chor. M. Mercika z pracy Sekcji II Wydziału XI WUBP w Krakowie za okres 1–31 X 1953 roku do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 4 XI 1953 r. (ściśle tajne). Załącznik, s. 143.

W 1954 roku uaktywnił się informator o pseudonimie „Zborowski”. Pozostawał on na kontakcie z chor. Ludwikiem Kucielem. Jak wynika z zachowanych sprawozdań szefów WUBP w Krakowie przekazywał referentom UB informacje o nastrojach w klasztorach i wśród duchowieństwa diecezjalnego, o prowadzonych dyskusjach na tematy polityczne oraz o wewnętrznych sprawach karmelitów bosych. W lutym 1954 roku „Zborowski” informował, że między karmelitami bosymi konferencja w Berlinie wywołała „dość ożywioną dyskusję”. Nie wahał się donosić, iż szczególnie głoś w tych dyskusjach zabierał o. Hieronim Pszczółka i o. Apoloniusz Godynia³³.

W marcu 1954 roku kierownik Sekcji II Wydziału XI WUBP w Krakowie opierając się najprawdopodobniej na informacjach „Zborowskiego” relacjonował do Warszawy: *1/ W związku z przeniesieniem z Poznania do Lublina o. Eliasza, wśród księży z tego klasztoru panuje duże oburzenie na przełożonych za to pociągnięcie. Szczególnie daje się to zauważyć w klasztorach w Wadowicach i w Czernej. Księża w rozmowach na ten temat mówią, że przełożeni postąpili niewłaściwie przenosząc o. Eliasza za to, że uzyskał z Kurii w Poznaniu zezwolenie na czytanie przez kleryków ksiąg znajdujących się na indeksie. Księża twierdzą, że myśl przeniesienia o. Eliasza podał X. prowincjałowi pierwszy definitor O. Bazyli, który przebywa w klasztorze krakowskim. W wypowiedziach swoich księża dają wyrażenie do zrozumienia, iż solidaryzują się ze stanowiskiem o. Eliasza.*

2/ Również wśród księży z tego klasztoru II-go zjazd wywołał szeroki oddźwięk. Księża z tego klasztoru w rozmowach pomiędzy sobą szeroko komentowali przebieg II Zjazdu, oraz poszczególne referaty. Doszli oni do przekonania, że za mało jest czytać przebieg zjazdu i poszczególne referaty oraz dyskusje nad nimi, lecz cały ten materiał należy „studiować” jak się wyraził O. Paulin. Duże wrażenie zrobił na nich referat tow. Bieruta [...] W rozmowach na temat przebiegu II-go Zjazdu poszczególni ojcowie Jak: o. przeor, o. Emil, o. Paulin, o. Michał, o. Apoloniusz podkreślali, że z referatów wygłoszonych na Zjeździe oraz z dyskusji przebiega szczerłość, widać wśród społeczeństwa chęć do ofiarnej pracy dla wspólnego dobra³⁴.

Wiadomości te – z uwagi na ich szczególne znaczenie – przekazał także sam naczelnik Wydziału XI WUBP w Krakowie kpt. Zygmunt Gliński na ręce dyrektora Departamentu XI MBP³⁵.

W marcu 1953 roku, mimo, że agentura UB posiadała w środowisku karmelitów bosych tajnych współpracowników, to jednak rozpoczęto opracowywanie kandydata na werbunek o kryptonimie „Organista”. Była to osoba świecka, która posiadała bardzo bliski kontakt z karmelitami bosymi z klasztoru krakowskiego. Opiekę nad nim zlecono chor. Ludwikowi Kucielowi, doświadczonemu funkcjo-

³³ Por. tamże, t. 7, *Ocena pracy Sekcji II Wydziału VI za rok 1955 i zadania na najbliższy okres*, Kraków, 2 III 1956 r. (ściśle tajne), s. 159; IPNkr, sygn. 039/1, t. 3, *Sprawozdanie kierownika ppor. Z. Faryny z pracy Sekcji II Wydziału XI WUBP w Krakowie za okres 1-28 II 1954 roku do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 1 III 1954 r. (ściśle tajne). *Załącznik*, s. 200; J. M a r e c k i, *Wykaz współpracowników...*, s. 16.

³⁴ Tamże, *Sprawozdanie kierownika ppor. Z. Faryny z pracy Sekcji II Wydziału XI WUBP w Krakowie za okres 1-31 III 1954 roku do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 31 III 1954 r. (ściśle tajne). *Załącznik*, s. 221.

³⁵ Por. tamże, t. 4, *Sprawozdanie kpt. Z. Glińskiego naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie za miesiąc marzec 1954 roku do dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 7 IV 1954 r. (ściśle tajne), s. 228.

nariuszowi, który nadzorował wszelkie działania nad karmelitami bosymi w województwie krakowskim³⁶.

W kwietniu 1954 roku „Zborowski” donosił do UB o wyborze delegatów na kapitułę prowincjalną (8–10 V 1954), którą funkcjonariusz UB relacjonujący o niej swoim zwierzchnikom w Warszawie nazwał generalną. „Zborowski” podał, że największe szanse wyboru miał o. Bazyli Jabłoński ale też typował o. Walerego Ryńka i o. Augustyna Kozłowskiego. W miesiąc później doniósł o odbytej kapitule prowincjalnej, wyborze o. Józefa Prusa na stanowisko prowincjała, wyborze definitorów i przeorów poszczególnych klasztorów oraz proboszczów parafii³⁷.

Wspomniany informator „Zborowski” pracował dla służb bezpieczeństwa nie tylko w środowisku karmelitańskim. Latem 1954 roku miał informować o nastrojach w środowiskach zakonnych co do przesiedlenia bernardynów z Alwernii do Kalwarii Zebrzydowskiej³⁸.

Intensyfikacja donosicielstwa „Zborowskiego” nasiliła się wraz z okresowym przyjazdem br. Franciszka Woźniaka z Rzymu do Polski w celu odwiedziny krewnych. W kraju miał pozostawać około dwa miesiące. Dla służb bezpieczeństwa pobyt br. Franciszka w Polsce i jego ewentualna działalność szpiegowska była tak ważna, że do precyzyjnego rozpracowania i kontrolowania zaangażowano ponadto, obok „Zborowskiego”, tajnego współpracownika UB o pseudonimie „Żagielewski”, który będąc osobą duchowną na wysokim stanowisku miał możliwość wniknięcia do środowiska karmelitów bosych. Niestety, ani „Zborowskiemu” ani „Żagielewskiemu” nie udało się ustalić rzeczywistego powodu pobytu br. Franciszka w Polsce ani też dowiedzieć, z kim się kontaktował, czy przekazywał albo otrzymywał listy lub przesyłki³⁹.

W październiku 1954 roku „Zborowski” przebywał na urlopie zdrowotnym. Jak wynika z raportów nad karmelitami bosymi „czuwał” wspomniany „Żagielewski”⁴⁰.

³⁶ Por. tamże, *Sprawozdanie kpt. Publicznego. Glińskiego naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie za miesiąc marzec 1953 roku do dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 11 III 1953 r. (ściśle tajne), s. 19; Tamże, t. 7, *Ocena pracy Sekcji II Wydziału VI za rok 1955 i zadania na najbliższy okres*, Kraków, 2 III 1956 r. (ściśle tajne), s. 159; J. M a r e c k i, *Wykaz współpracowników...*, s. 123.

³⁷ Por. IPNkr, sygn. 039/1, t. 3, *Sprawozdanie kierownika ppor. Z. Faryny z pracy Sekcji II Wydziału XI WUBP w Krakowie za okres 1-30 IV 1954 roku do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 3 V 1954 r. (ściśle tajne). *Charakterystyczne fakty i zmiany w poszczególnych obiektach i środowiskach*, Kraków, 1 VI 1954 r., s. 231–232, 247; Tamże, t. 4, *Sprawozdanie kpt. Z. Glińskiego naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie za miesiąc kwiecień 1954 roku do dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 1953 r. (ściśle tajne), s. 251–252.

³⁸ Por. tamże, t. 3, *Przesiedlenie zakonów. 1954, Pismo kpt. S. Florka z-cy naczelnika Wydziału XI-go. Plan przedsięwzięć w związku z akcją przesiedlenia zakonników OO. Bernardynów z klasztoru w Alwernii do klasztoru w Kalwarii*, Kraków, 23 VII 1954, s. 141–143.

³⁹ Por. tamże, *Sprawozdanie kierownika ppor. Z. Faryny z pracy Sekcji II Wydziału XI WUBP w Krakowie za okres 1-31 VII 1954 roku do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 4 VIII 1954 r. (ściśle tajne). *Charakterystyczne fakty i zmiany w poszczególnych obiektach i środowiskach*, Kraków, 1954 r., s. 285. Toż: tamże, t. 4, *Sprawozdanie kpt. Z. Florka naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie za miesiąc lipiec 1954 roku do dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 6 VIII 1954 r. (ściśle tajne), s. 317.

⁴⁰ Por. tamże, t. 3, *Sprawozdanie kierownika por. Z. Faryny z pracy Sekcji II Wydziału XI WUBP w Krakowie za okres 1–31 X 1954 roku do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 3 XI 1954 r. (ściśle tajne), s. 328.

Donosił wówczas, że nie notuje się wrogich wystąpień karmelitów bosych. Dodawał jednak, że pod pozorem pomocy duszpasterskiej wyjeżdżają w terenie aby docierać do środowisk wiejskich. Z jego informacji UB dowiedziało się także, że 21 listopada t. r. w kościele karmelitów bosych (prawdopodobnie w Krakowie) miało odbyć się uroczyste nabożeństwo z udziałem wielu prowincjałów i przełożonych klasztorów z całego województwa z okazji jubileuszu maryjnego. Zgromadzeni na modlitwie mieli ponadto złożyć ślubowanie wierności papieżowi⁴¹.

W listopadzie, po miesięcznym urlopie zdrowotnym, powrócił do klasztoru konfident „Zborowski”. Jako pierwszą informację podał, że *21 XI w kościele karmelitów bosych odbyła się uroczystość ofiarowania się rodzin zakonnych męskich Matce Bożej z okazji roku maryjnego*⁴².

Pod koniec roku 1954 aktywność „Zborowskiego” znacznie zmalała. W jednym ze sprawozdań por. Zbigniewa Faryny do jego władz w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie widnieje adnotacja, że na polecenie władz zakonnych informator „Zborowski” wyjeżdżał z klasztoru i w miesiącu grudniu odbyto z nim tylko jedno spotkanie⁴³. W jesieni 1955 roku zastąpił go inny informator, gdyż – jak zaznaczono w sprawozdaniu za trzeci kwartał tego roku – „Zborowski” był niechętny do dalszej współpracy. *We wrześniu dokonano werbunku inf. ps. „Stopa” do rozpracowania zakonu OO Karmelitów Bosych – klasztor w Krakowie. Inf. „Stopa” jest osobą cywilną, posiada wyższe wykształcenie. Jest od szeregu lat zatrudniony w tym klasztorze. Wymieniony opracowywany był pod kryptonimem „Organista”*⁴⁴.

Nie zerwano jednak kontaktu ze „Zborowskim”. Jeszcze w marcu 1956 roku był wymieniany jako pozostający na kontakcie z oficerem UB Ludwikiem Kucielem. Kilka miesięcy później, w rocznym sprawozdaniu sporządzonym w dniu 6 października 1956 roku, podano tylko lakonicznie, że informator noszący pseudonim „Zborowski” został zdekonspirowany⁴⁵.

⁴¹ Por. tamże, s. 336–337; tamże, t. 4, *Sprawozdanie kpt. Z. Florka naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie za miesiąc październik 1954 roku do dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 6 XI 1954 r. (ściśle tajne), s. 376–377.

⁴² Tamże, t. 3, *Sprawozdanie kierownika por. Z. Faryny z pracy Sekcji II Wydziału XI WUBP w Krakowie za okres 1–30 XI 1954 roku do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 30 XI 1954 r. (ściśle tajne). *Charakterystyczne fakty i zmiany w poszczególnych obiektach i środowiskach*, 30 XI 1954 r., s. 359.

⁴³ Por. tamże, *Sprawozdanie kierownika por. Z. Faryny z pracy Sekcji II Wydziału XI WUBP w Krakowie za okres 1–31 XII 1954 roku do naczelnika Wydziału II Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 3 I 1955 r. (ściśle tajne), s. 370; Toż: tamże, t. 4, *Sprawozdanie kpt. Z. Florka naczelnika Wydziału XI WUBP w Krakowie za miesiąc grudzień 1954 roku do dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie*, Kraków, 8 I 1955 r. (ściśle tajne), s. 406.

⁴⁴ Tamże, t. 7, *Sprawozdanie kierownika Sekcji II Wydziału VI por. Z. Faryny z pracy Sekcji II Wydziału VI WU ds. BP w Krakowie za okres od dnia 1 VII 1955 do dnia 30 IX 1955 do naczelnika Wydziału II Departamentu VI Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie*, Kraków, 1 X 1955 r. (ściśle tajne), s. 70; Toż: tamże, *Ocena pracy Sekcji II Wydziału VI za rok 1955 i zadania na najbliższy okres*, Kraków, 2 III 1956 r. (ściśle tajne), s. 263; J. M a r e c k i, *Wykaz współpracowników...*, s. 25.

⁴⁵ Por. IPNKr, sygn. 039/1, t. 7, *Ocena pracy Sekcji II...*, s. 159; tamże, t. 8, *Sprawozdanie z pracy Wydziału VI WUdsBP w Krakowie za okres od września 1955 roku do 30 września 1956 roku*, Kraków, 6 X 1956 r. (ściśle tajne), s. 162.

„Stopa” – nowy konfident, przynajmniej początkowo, godnie zastąpił „Zborowskiego”. Jak wynika z doniesień znał dobrze krakowskie środowisko karmelitańskie. Kierownik Sekcji II Wydziału VI krakowskiego WUBP por. Zbigniew Faryna w kwartalnym sprawozdaniu do swych zwierzchników pisał, że nowo zwerbowany inf. „Stopa” w omawianym okresie podał, iż br. Walenty Antoni Marszałik, który okresowo, przez dwa miesiące, przebywa w Polsce jest z pochodzenia Polakiem, do kurii generalnej Zakonu wyjechał przed wojną i pracuje tam z innym Polakiem. Na potwierdzenie tego Faryna powoływał się na bliżej nieznaną relację z przesłuchania o. Majty, który miał stwierdzić, że br. Walenty chętnie wróciłby do Polski, do jednego z klasztorów karmelitańskich, ale „Rada Generalna nie chce ich podobno puścić”. Ponadto „Stopa” donosił, że prowincjał mimo, iż ma siedzibę w Warszawie to przebywa w Wadowicach, bo w Warszawie nie może otrzymać zameldowania. Poinformował także UB, że na misjach w Indiach spośród karmelitów przebywa o. Putek⁴⁶. Wydaje się, że informacje te nie miały większej wartości operacyjnej.

W jesieni 1955 roku konfident „Stopa” donosił, że z klasztoru OO Karmelitów Bosych chce wystąpić br. W [...], który z życia zakonnego nie jest zadowolony. Niejednokrotnie mówił, że odejdzie z klasztoru, ale nie wie czy z tego powodu, że był w klasztorze władze świeckie nie będą mu robić trudności w dostaniu pracy. Z wym. będzie przeprowadzona rozmowa orientacyjna⁴⁷.

W 1955 roku karmelici bosci na terenie ówczesnego województwa krakowskiego byli pod szczególną kontrolą służby bezpieczeństwa. Skrupulatnie odnotowywano takie fakty jak prowadzenie katechezy przyklasztornej oraz, że nie zgłosili prowadzonych przez siebie rekolekcji, w związku z czym Referat do Spraw Wyznań Prezydium WRN zabronił im dalszego ich prowadzenia. Należy wyjaśnić, że rekolekcje mogli głosić tylko ci księża, którzy ślubowali lojalność władzom PRL⁴⁸. W kwietniu 1956 roku w jednym ze sprawozdań Wojewódzkiego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie odnotowano: z dokumentu „W” [dozór korespondencji] uzyskanego na zakon Karmelitów Bosych wynika, że brat zakonny Kasjan od Matki Bożej pisze do ob. w Zielonej Górze ZS Deserowie co następuje: Rozumiem twoje oburzenie na ustawę o przerywaniu ciąży. Nie mogłem się nadziwić, że Hitler zmierzając do zbrodniczych swych planów okazał się w tym względzie o wiele więcej przewidującym niż nasi nowie postowie,

⁴⁶ Por. tamże, t. 7, *Sprawozdanie kierownika Sekcji II...*, Kraków, 1 X 1955 r. (ściśle tajne), s. 85–86; Toż: tamże, t. 8, *Sprawozdanie z pracy Wydziału VI WUdSBP w Krakowie za III kwartał 1955 roku do dyrektora Departamentu VI Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie*, Kraków, 5 X 1955 r. (ściśle tajne), s. 98.

⁴⁷ Tamże, t. 7, *Sprawozdanie kierownika Sekcji II Wydziału VI por. Z. Faryny z pracy Sekcji II Wydziału VI WUdSBP w Krakowie za okres od dnia 1 X 1955 do dnia 30 XII 1955 roku do naczelnika Wydziału II Departamentu VI Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie*, Kraków, 4 I 1956 r. (ściśle tajne). Załącznik, s. 104; Toż: tamże, t. 8, *Sprawozdanie z pracy Wydziału VI WUdSBP w Krakowie za IV kwartał 1955 roku do dyrektora Departamentu VI Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie*, Kraków, 30 XII 1955 r. (ściśle tajne), s. 129.

⁴⁸ Por. tamże, t. 7, *Ocena pracy Sekcji II...*, Kraków, 2 III 1956 r. (ściśle tajne), s. 150; tamże, *Sprawozdanie z pracy Sekcji II Wydziału VI WUdSBP w Krakowie za okres od dnia 1 I 1956 do dnia 28 III 1956 roku do naczelnika Wydziału II Departamentu VI Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie*, Kraków, 25 III 1956 r. (ściśle tajne), s. 163.

których obowiązkiem ma być przecież dbałość o sił naszego narodu. Uchwalili oni natomiast uchwałę, której najprostszym wynikiem będzie zdegenerowanie naszego narodu. Niszczenie tych wartościowych ludzi wydaje im się koniecznym by swobodnie mogli żyć ich mordercy. Myślę, że uchwalenie tej ustawy powinno wywołać zdrową reakcję wśród katolików. Reakcja nie buntu, ale reakcja porządnego życia. To rozporządzenie powinno wywołać zbawienny odruch przeciwstawienia się właśnie tej podłości. Teraz zamiast zwiększania się tego zabiegu powinien być zmniejszony do minimum lub co by dał Bóg usunięty zupełnie z życia katolików. Jestem przekonany, że tak będzie u dobrych katolików ale jak wielką pokusę będzie stanowiła ta ustawa dla słabych lub złych. Istnieje na ten temat powiedzenie, że katolicy nie będą tego robili, ale komuniści starają się robić co tylko mogą by się jak najprędzej wyniszczyć. W klasztorze tym został wytypowany i opracowany kandydat na werbunek D. J. wywodzący się z aktywu zakonnego⁴⁹. Nie udało się ustalić czy D. J. został współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa.

W 1957 roku Grupa V krakowskiego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego ponownie przyjęła „na kontakt” informatora o pseudonimie „Satyr” – karmelitę bosego od ministerialnego pracownika Departamentu III. *Jest to jednostka cenna – sprawdzona. Dotąd nie został zarejestrowany, ponieważ jeszcze nie nadeszły teczki*⁵⁰. Wcześniej przebywał on już na terenie województwa krakowskiego.

W 1957 roku i w latach następnych, mimo początkowych zmian społeczno-politycznych, służby bezpieczeństwa nadal pracowały bardzo aktywnie. Dnia 27 listopada 1957 roku została założona sprawa agenturalnego sprawdzenia kryptonim „Nieznany” (nr 829/E) na przeora klasztoru krakowskiego o. Mariana Romana Wojniczka. Materiał pozyskany ze źródła „Satyr” wskazywał, że Wojnicz ukrywa się pod fałszywym nazwiskiem gdyż obawiał się odpowiedzialności za swoją działalność przeciw ZSRR na terenach wschodnich podczas okupacji. „Satyr” podawał, że Wojnicz wstąpił do klasztoru w 1948 roku jako człowiek dorosły. Donosił także – opierając się na obserwacjach jednego z zakonników – że Wojnicz jako kleryk obawiał się spotkania z pewnym prałatem w Warszawie. Tenże prałat miał do niego później powiedzieć: „uspokoileś się już – nie bój się”. Wojnicz miał też przechwalać się, że umie podrabiać pieniądze oraz nie ukrywał swej nienawiści do ZSRR. Na podstawie powyższych informacji Grupa V zajęła się ustalaniem nazwiska prałata z Warszawy oraz zwróciła się *pisemnie do Dyrektora Gabinetu Ministra o spowodowanie przeprowadzenia ustaleń za Wojniczem na terenie wileńszczyzny, ponieważ z akt BDO można mieć poważne wątpliwości co do treści podanych przez niego danych przy wyrabianiu dowodu osobistego*⁵¹.

⁴⁹ Tamże, *Sprawozdanie kwartalne z pracy Sekcji II Wydziału VI WUdSBP w Krakowie za okres od dnia 1 IV do dnia 28 VI 1956 roku do naczelnika Wydziału II Departamentu VI Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, Kraków, 28 VI 1956 r. (ściśle tajne), s. 208–209.*

⁵⁰ Por. tamże, t. 9, *Sprawozdanie z pracy Grupy V i Va Wydziału III KWMO w Krakowie za IV-ty kwartał 1957 roku do naczelnika Wydziału V Departamentu III MSW w Warszawie, Kraków, 29 XII 1957 r. (ściśle tajne), s. 46; J. M a r e c k i, Wykaz współpracowników..., s. 14.*

⁵¹ Tamże, t. 9, *Sprawozdanie z pracy Grupy V i Va Wydziału III KWMO w Krakowie za IV-ty kwartał 1957 roku do naczelnika Wydziału V Departamentu III MSW w Warszawie, Kraków, 29 XII 1957 r. (ściśle tajne), s. 45.*

„Satyr” informował, że o. Wojnicz często wychodzi z klasztoru, lecz nie udało mu się ustalić w jakim celu i z kim się spotyka. Zbierał także o nim wypowiedzi innych zakonników, m. in. to, że jeden karmelita z Poznania miał powiedzieć o o. Wojniczu „że nie trzeba się mu dziwić, iż jest gburowaty i dziwnie się zachowuje, ponieważ miał w życiu wiele przykrości, był ścigany, sądzony i skazany”. Sprawozdawca nadmienił, że do czasu otrzymania odpowiedzi od Organów Bezpieczeństwa Publicznego ZSRR nie będzie się stosować innych przedsięwzięć jak tylko obserwacja⁵².

W 1958 roku krakowskie służby bezpieczeństwa nadal pracowały nad o. Wojniczem. Wszelkie działania określano kryptonimem „Nieznany”. W styczniu tego roku dokonano spośród karmelitów bosych werbunku informatora o pseudonimie „Sikorski” do sprawy o kryptonimie „Nieznany”. *Podczas werbunku jak i na następnych spotkaniach w dużym stopniu potwierdził posiadane w sprawie materiały ze źródła „Satyr”*. *Werbunek należy ocenić jako celowy i z perspektywą*⁵³.

„Satyr” donosił także do władz bezpieczeństwa o takich wydarzeniach jak spotkania prowincjałów czy rektorów wszystkich polskich seminariów zakonnych. W jednym ze sprawozdań odnotowano, że „Satyr” poinformował władze o opracowanym planie pracy duszpasterskiej wśród ministrantów, który zaaprobował prymas Stefan Wyszyński. Był to trzymany w tajemnicy plan. Wiedziało o nim tylko pięciu kapłanów, którymi kierował ks. Małyśiak⁵⁴. Tajny współpracownik „Satyr” był więc cennym dla służb bezpieczeństwa informatorem, posiadającym interesujące kontakty z krakowskim środowiskiem kościelnym.

Wszyscy wymienieni współpracownicy byli zaangażowani do rozpracowania krakowskiego przeora karmelitów bosych. W marcowym sprawozdaniu w 1958 roku skierowanym z Krakowa do naczelnika Wydziału V Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych znaczną jego część zajmuje omówienie sprawy agenturalnego sprawdzenia obiektu o kryptonimie „Nieznany”: *w okresie sprawozdawczym do sprawy pozyskano szereg nowych materiałów zarówno od tkwiącego w sprawie inf. ps. „Satyr” jak też od zwerbowanego w styczniu inf. ps. „Sikorski”*. *Inf. PS. „Sikorski” przy werbunku jak też i na następnych spotkaniach potwierdził w zasadzie nasze poprzednie materiały w sprawie podejrzeń, że figurant [Wojnicz] używa cudzego nazwiska a ponadto że jest zdecydowanym wrogiem Polski Ludowej i ZSRR*. *Inf. ps. „Satyr” podał, że na kazaniu 15 stycznia br. figurant prowadził wrogą agitację polityczną*. *M. in. wyraził się on tak: „Pracujesz jak świnia i co ci za to ojczyzna da, co ci da Partia?”*. *Dalej wypowiadał się że władze znowu naciskają kościół, zakony i gdzie w takim stanie rzeczy można mówić o tym, że po „październiku” jest dobrze*⁵⁵. W dalszej części sprawozdania jest mowa o tym, że Wojnicz agitował kleryków aby nie brali udziału w głosowaniach.

⁵² Por. tamże, s. 45–46.

⁵³ Tamże, *Sprawozdanie z pracy operacyjnej Grup V i Va Wydziału III KWMO w Krakowie za okres I kwartału 1958 roku do naczelnika Wydziału V Departamentu III MSW w Warszawie*, Kraków, 29 III 1958 r. (ściśle tajne), s. 106.

⁵⁴ Por. tamże, s. 115; Tamże, *Sprawozdanie z pracy Grup V i Va Wydziału III KWMO w Krakowie za okres III-go kwartału 1958 roku do naczelnika Wydziału V Departamentu III MSW w Warszawie*, Kraków, 24 IX 1958 r. (ściśle tajne), s. 207.

⁵⁵ Tamże, *Sprawozdanie z pracy operacyjnej Grup V...*, Kraków, 29 III 1958 r. (ściśle tajne), s. 98.

W miesiąc później donoszono do Warszawy: Zgodnie z instrukcją przedłużono termin rozpracowania, z uwagi na to, że dotąd nie wyjaśniono sprawy. W szczególności dotąd nie otrzymano odpowiedzi od organów bezpieczeństwa ZSRR. W okresie sprawozdawczym uzyskano dane z Wydziału III SB we Wrocławiu, że figurant utrzymuje kontakty z b. członkami AK z okręgu wileńskiego. Bezspornie stwierdzono, że jest on w kontakcie z b. członkiem sztabu okręgu wileńskiego AK Kielka Stanisławem zam. we Wrocławiu ul. Ruska 13/1, który po wyzwoleniu był aresztowany i przebywał w Zw. Radzieckim do 1956 r. Kielka jak wynika z posiadanych materiałów, nawiązuje kontakty z innymi czł. AK okręgu wileńskiego, nie tylko w kraju, ale i za granicą. W tej sprawie uzgodniono z Wydziałem III-cim we Wrocławiu wspólne działanie. Dodatkowo zaplanowano i poczyniono już kroki w kierunku wykorzystania do sprawy sieci spośród członków AK okręgu wileńskiego z terenu kraju. Uczyniono to dlatego, że bezspornym wydaje się fakt działalności figuranta w AK na terenie wileńszczyzny. Pracująca w sprawie agentura w okresie sprawozdawczym nie podała bardziej interesujących wiadomości. Inwigilacja oficjalnych wystąpień figuranta nic nowego do sprawy nie wniosła⁵⁶.

Prowadzono w okresie sprawozdawczym, oprócz akcji „Nieznany” inną o kryptonimie „Michał” przeciwko o. Tadeuszowi Machejkowi podejrzanego o utrzymywanie kontaktów z b. pracownicą MON ob. Bocheńską Maria, która była rozpracowywana przez Zarząd I Głównego Zarządu Informacji WP pod zarzutem szpiegostwa w ramach sprawy agenturalnego rozpracowania krypt. „Kuna”. Sprawę jako bezpodstawnie prowadzoną na Bocheńską M. zlikwidowano. Z dalszego sprawozdania wynika, że o. Machejek i Bocheńska mieli wspólnych znajomych – rodzinę adwokata (przedwojennego sędziego) Kołdrasińskich z Białegostoku, których poznali w Zawoi. Sprawozdanie kończy się stwierdzenie: *Dla sprawdzenia prawdomówności Machejka (z którym o znajomościach przeprowadzono stosowne rozmowy) wysłano pismo do Białegostoku celem uzyskania informacji o Kołdrasińskich i jeżeli opinia okaże się tak jak przedstawił ją figurant, sprawę na O. Machejka zlikwidujemy*⁵⁷.

We wrześniu 1958 roku referenci służb bezpieczeństwa w sprawozdaniu z pracy Grup V i Va Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Krakowie za okres trzeciego kwartału 1958 roku z satysfakcją pisali do naczelnika Wydziału V Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie: *Postępy w prowadzonych sprawach. Sprawa agenturalno-sprawdzenia kryptonim „Nieznany”. Sprawa prowadzona jest na przeora Karmelitów Bosych w Krakowie o. Wojniczka podejrzanego o ukrywanie się pod fałszywym nazwiskiem. Ustalono prawdziwe nazwisko figuranta co stwierdzono poprzez informatora ps. „Bros” [?], który pozostaje na kontakcie Wydz. II-go KMMO na m. st. Warszawa. Dane te uzyskano w związku z tym, że wymieniony informator zna się z figurantem z okresu okupacji podczas wspólnego pobytu w Wilnie i obopólnie znają swoją działalność z poprzedniego okresu. Informator podał, że zna zakonnika karmelitę bosego, który jest przełożonym w klasztorze w Krakowie a jest nim Wa-*

⁵⁶ Tamże, *Sprawozdanie z pracy Grup V i Va Wydziału III KMMO w Krakowie za okres II-go kwartału 1958 roku do naczelnika Wydziału V Departamentu III MSW w Warszawie, Kraków, 23 VI 1958 r. (ściśle tajne)*, s. 147.

⁵⁷ Tamże, s. 159–160.

rakomski ps. „Hilary” pracownik komórki legalizacyjnej Biura Paszportowego przy komendzie AK Wilno, który w 1945 roku przybył do Polski i ukrywał się, bowiem był poszukiwany w okresie procesu Komendy AK okręgu wileńskiego. Warakomski ps. Hilary” wstąpił do zakonu Karmelitów bosych pod fałszywym nazwiskiem Wojnicz Roman imię zak. „Marian” i do dziś pod tym nazwiskiem występuje. Ustalono również w okresie sprawozdawczym, że figurant posiada rodzonego brata Warakomskiego Piotra ps. „Michał”, który podczas procesu wileńskiego zbiegł do Anglii a obecnie przebywa w Chicago i utrzymuje pośredni kontakt z figurantem przez Kielka Stanisława zam. we Wrocławiu [...]. Poza tym stwierdzono, że figurant sprawy o. Wojnicz utrzymuje ożywione kontakty korespondencyjne z osobami z okresu okupacji, które należały do AK i wspólnie z nim działały w tej organizacji: a/ Krówka Aleksandra zam. w Krakowie [...] b/ Kruk Janina ps. „Lidka” [...]”⁵⁸.

W kolejnym sprawozdaniu, w grudniu 1958 roku, odnotowano: *Sprawa agenturalnego sprawdzenia krypt. „Nieznany”*. Do sprawy w listopadzie b.r. opracowano kolejny plan przedsięwzięć operacyjnych. W rezultacie jego realizacji mamy otrzymać potwierdzenie dokumentami oficjalnymi faktu, że figurant używa fałszywego nazwiska. Następstwem tego, jak zakładamy, będzie ujawnienie figuranta, ponieważ za przestępstwa polityczne, które popełnił w poprzednich latach nie może być pociągany obecnie do odpowiedzialności. Przy realizacji planu przedsięwzięć w sprawie krypt. „Bosy” między innymi przeprowadzono rozmowę z figurantem. Okazał się on człowiekiem takim, jak charakteryzowała go agentura. Później uzyskaliśmy dane, że gdy otrzymał wezwanie na MO był pewny, że to „w swojej sprawie”. Mamy też niepotwierdzoną informację, że figuranta ktoś ostrzegł, podając mu, że jego przeszłość jest znana UB⁵⁹.

Krakowskie służby bezpieczeństwa zajmowały się w 1958 roku nie tylko wspomnianym przeorem. Zapewne dzięki doniesieniom „Satyra” i „Sikorskiego” a także innych tajnych współpracowników pozyskano wiele „cennych materiałów” obciążających karmelitów.

W okresie sprawozdawczym [grudzień 1958 roku] wszczęto sprawę agenturalno-śledczą krypt. „Bosy” na ob. Moskala Stefana pracownika Wydz. do Spraw Wyznań Prez. MRN w Krakowie, na podstawie uzyskanych agenturalnych materiałów od inf. ps. „Satyr” – mówiących o tym, że figurant wziął łapówkę od OO. Karmelitów Bosych. Na założenie sprawy uzyskano zgodę WKKP przy KW PZPR gdyż ob. Moskał jest członkiem Partii. Po bliższym rozeznaniu agenturalnym, usiłowaliśmy przestępstwo to udokumentować. W trakcie prowadzonych rozmów uzyskano częściowe potwierdzenie materiałów agenturalnych, jednakże z uwagi na ich niepełność, nie mogły one stanowić podstawy do wszczęcia śledztwa. W związku z tym sporządzono z posiadanych materiałów odpowiednią notatkę informacyjną i przekazano Komisji Kontroli Partyjnej KW PZPR w Krakowie do rozpatrzenia sprawy z wnioskiem o usunięcie ob. Moskala z zajmowanego stanowiska⁶⁰.

⁵⁸ Tamże, *Sprawozdanie z pracy Grup V...*, Kraków, 24 IX 1958 r. (ściśle tajne), s. 187–188.

⁵⁹ Tamże, *Sprawozdanie z pracy operacyjnej Grup V i Va Wydziału III KWMO w Krakowie za okres IV-go kwartału 1958 roku do naczelnika Wydziału V Departamentu III MSW w Warszawie*, Kraków, 27 XII 1958 r. (ściśle tajne), s. 226.

⁶⁰ Tamże, s. 224.

W marcu 1959 roku sprawę zamknięto a w miesięcznym sprawozdaniu odnotowano: *Sprawę agenturalno-śledczą krypt. „Bosy” prowadzoną na ob. Mo-skala złożono w archiwum Wydziału Ewidencji operacyjnej z uwagi na nieprzy-znanie się w. wymienionego do stawianych mu zarzutów, oraz braku możliwości przedstawienia odpowiednich dowodów. Opracowano natomiast szczegółową in-formację w tej sprawie i przekazano do Komisji Kontroli Partyjnej KM PZPR w Krakowie⁶¹.*

W omawianym okresie interesowano się wszelkimi poczynaniami przełożo-nych zakonnych. W jednym ze sprawozdań zachowała się informacja o karmeli-tach bosych: *W zakonie tym prowincjał przeprowadził ostatnio wizytacje. W wyni-ku tej nastąpiły duże zmiany personalne. Wielu ojców, braci zostało poprzenoszo-nych do innych klasztorów na różnego rodzaju stanowiska. Zmiany te podyktowa-ne są podobno przepisami konstytucji, lecz nie zawsze tak jest. Np. w wypadku oj-ca Benedykta, który został przeniesiony do Łodzi, rzekomo dlatego, że bardzo dłu-go był w Krakowie, a to było niezgodne z konstytucją. Kulisy tego przeniesienia są jednak inne. Mianowicie jak podaje inf. ps. „Satyr” a potwierdza również ps. „Si-korski” przeniesiony on został dlatego, bo ojciec Wojnicz – przeor klasztoru kra-kowskiego wysunął przeciwko niemu podejrzenia, że współpracuje w UB. W Łodzi ma on być poddany obserwacji i odizolowany od ważniejszych spraw zakonnych, by nie mógł zdradzać tajemnic wewnątrz zakonnych. Zdaniem Ojca W[ojnicza] Służba Bezpieczeństwa w Krakowie jest wyjątkowo dobrze zorientowana w sytu-acji panującej w klasztorze OO. Karmelitów Bosych. Podobne podejrzenia wysu-wa się przeciwko jednemu z braci i pracownikowi cywilnemu klasztoru. Podejrze-nia te zrodziły się po rozmowach jakie przeprowadziliśmy z kilkoma zakonnikami a między innymi i z przeorem. Rozmowy te miały na celu potwierdzenie naszych informacji agenturalnych w sprawie agenturalnej na osobę krypt. „Bosy” o czym mowa w pkt I niniejszego sprawozdania⁶².*

W 1958 roku służby bezpieczeństwa interesowały się także o. Danielem Ru-feisenem. Krakowska SB prowadząc sprawę ewidencyjno-obszerną na domi-nikanina o. Kasznicę ustaliła, że nawiązuje on kontakty z byłymi członkami AK i powstańcami warszawskimi. Przy okazji ustalono kontakty o. Kasznicy z o. Ru-feisenem – o czym donosił w kwartalnym sprawozdaniu z pracy operacyjnej Grup V i Va Wydziału III KWMO w Krakowie mjr J. Gibski: *Ustalono także ciekawy kontakt figuranta [o. Kasznicy] z O. Danielem – Karmelitą Bosym. O. Daniel – Rufeisen Oswald jest narodowości żydowskiej, b. członek organizacji syjonistycz-nej p.n. „Akiba” oraz pracownikiem żandarmerii niemieckiej za okupacji. Z kole-i w obawie przed aresztowaniem ucieka on do partyzantki radzieckiej a po wyzwoleniu wstępuje do zakonu. Kontakt między nimi o tyle zasługuje na uwagę, że O. Daniel pozostaje w zainteresowaniu pewnych czynników za granicą, a także za-mierza wyjechać do Izraela⁶³.*

⁶¹ Tamże, *Sprawozdanie z pracy operacyjnej Grup V... i Va Wydziału III KWMO w Kra-kowie za okres I-go kwartału 1959 roku do naczelnika Wydziału V Departamentu III MSW w Warszawie, Kraków, 25 III 1959 r. (ściśle tajne)*, s. 287.

⁶² Tamże, *Sprawozdanie z pracy operacyjnej Grup V...*, Kraków, 27 XII 1958 r. (ściśle tajne), s. 249–250.

⁶³ Tamże, *Sprawozdanie z pracy operacyjnej Grup V...*, Kraków, 24 IX 1958, s. 199–200,

W latach 1959–1961 wielokrotnie cytowane wcześniej sprawozdania kierowane z terenu województwa krakowskiego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie wspominają zbyt często o karmelitach bosych. Zapewne tajni współpracownicy służb bezpieczeństwa wywodzący się z omawianego środowiska opuścili Kraków – zostali przeniesieni do innych klasztorów, przebywali za granicą, odmówili współpracy lub byli używani do rozpracowywania innych obiektów. W omawianym okresie prowadzono jedynie sprawę operacyjną na o. Romana Wojnicza⁶⁴.

Funkcjonariusze służby bezpieczeństwa na nowo zainteresowali się karmelitami bosymi w 1962 roku. W sprawozdaniach rocznych za ten rok odnotowali, że zakonnicy zwracali się do wiernych pisemnie o przysyłanie intencji mszalnych. Ponadto odnotowano, że pisali do Polonii szwajcarskiej o pomoc materialną; otrzymywali stamtąd lekarstwa i materiały ubraniowe. Paczki były przysyłane na prywatne adresy w kraju⁶⁵. W przeciwieństwie do okresu poprzedniego w latach sześćdziesiątych na wiele klasztorów i zakonników przebywających na terenie województwa krakowskiego nakładano kary pieniężne. Ten system „drczenia” nie ominął karmelitów bosych. *Kolegium Karno-Adm. ukarało grzywną 1500 zł. o. Jabłońskiego Stanisława (karmelita bosy) za zorganizowanie nielegalnie procesji. Ponieważ sumy tej niechciał wpłacić grzywnę zamieniono na 40 dni aresztu i skierowano go do odbycia kary w CW w Krakowie. Po trzech tygodniach pobytu w więzieniu klasztor wpłacił grzywnę i o. Jabłoński został z więzienia zwolniony*⁶⁶.

Na początku 1962 roku wśród 24 tajnych współpracowników w Grupie Va Wydziału III m. in. był karmelita bosy: *t.w. ps. „Stanisław” przeor, pochodzenie społ. chłopskie, pozyskany do współpracy przez Wydz. III-ci w Krakowie w miesiącu marcu 1960 r. Do współpracy chętny, często sam wywołuje spotkania. Jednostka cenna*⁶⁷. Kilka miesięcy wcześniej na temat „Stanisława” odnotowano: *zwerbowany w 1959 r. na zasadzie lojalności, do współpracy chętny, spotkania odbywają się na L.K., chociaż doniesień własnoręcznie nie pisze, jest cenną jednostką. Wynagradzany jest w formie prezentów i pieniędzy. Pozostaje na kontakcie tow. Króla*⁶⁸.

Należy dodać, że w tymże okresie w środowisku krakowskim dominikanów było 2 tajnych współpracowników, paulinów – 2, zmartwychwstańców – 2, benedyktynów – 1, cystersów – 1, karmelitów bosych – 1, salezjanów – 1, karmelitów trzewickowych – 1, michalitów – 1, albertynów – 1, misjonarzy – 2, bonifratrów

⁶⁴ Por. Tamże, sygn. 08/141, t. 2, *Plan organizacyjny i kierunkowy pracy Grupy Va Wydziału III-go KWMO w Krakowie opracowany przez kpt. P. Lebieźnia*, Kraków, 10 XI 1961 r., s. 67.

⁶⁵ Por. tamże, t. 13, cz. 1, *Sprawozdanie roczne [Grupy II Wydziału IV SB KWMO w Krakowie] za 1962 rok*, Kraków, 20 XII 1962 r. (tajne), s. 8.

⁶⁶ Tamże, *Sprawozdanie (wg wytycznych Gab. Min.) z działalności Gr. II Wydz. IV-go za 1962 r.*, Kraków, 24 I 1963 r. (tajne), s. 11. Na temat o. Bazylego od św. Anzelma Stanisława Jabłońskiego zob. J. W a n a t, *Jabłoński Stanisław*, [w:] *Leksykon...*, s. 93–94.

⁶⁷ IPNkr, sygn. 08/141, t. 1, *Pismo naczelnika Wydziału III-go kpt. Z. Faryny do naczelnika Wydziału V Departamentu III-go MSW*, Kraków, 26 IV 1962 r. (tajne, specjalnego znaczenia), s. 55.

⁶⁸ Tamże, t. 2, *Plan organizacyjny i kierunkowy pracy Grupy Va Wydziału III-go KWMO w Krakowie opracowany przez kpt. P. Lebieźnia*, Kraków, 10 XI 1961 r., s. 71. Por. tamże, *Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli w Grupie II Wydziału IV-go SB KWMO w Krakowie*, Kraków, 24 III 1964 r., s. 197.

– 1, nazaretanek – 1. Ponadto w powiatach byli tajni współpracownicy w powiatach: Chrzanów – 1 bernaryn, Wadowice – 1 bernaryn, Limanowa – 1 cysters, Tarnów – 1 redemptorysta, Nowa Huta – 3 cystersów⁶⁹. Natomiast kandydatami opracowywanymi przez Wydział III byli: karmelita trzewickowy – 1, pijar – 1, misjonarz – 1, służebniczka starowiejska – 1, kanoniczka – 1, urszulanka – 1⁷⁰.

Na przełomie lat 1962/1963 na kontakcie Wydziału IV Służby Bezpieczeństwa w Krakowie pozostawali wymienieni wcześniej: „Stanisław” oraz „Sikorski”. Były to – jak je określano – jednostki cenne⁷¹. Przy drugim z wymienionych zapisano w nawiasie „nie zarejestrowany”. W 1963 roku na terenie województwa krakowskiego było 26 tajnych współpracowników spośród osób zakonnych⁷².

W roku 1962 władze bezpieczeństwa województwa krakowskiego zajmowały się szczegółowo życiem i działalnością wspólnot zakonnych. Oto jedna z charakterystyk: *Zakon OO Karmelitów Bosych nie prowadzi żadnego zakładu ani też przedsiębiorstwa, a utrzymuje się z pracy na gospodarstwie rolnym i ogrodowym oraz z datków ludności na tacę jak i zamawiających msze oraz z fundacji zakonu wyższego szczebla – prowincjałatu, którego siedziba mieści się w Katowicach. Klasztor nie prowadzi działalności charytatywnej, gdyż jest klasztorem zamkniętym, natomiast prowadzi działalność ideowo-wychowawczą wśród młodych kleryków przyjeżdżających rokrocznie do tego klasztoru w czasie rekolekcji oraz w kościele gdzie gromadzi się miejscowa ludność. OO. Karmelici prowadzą także nauki stanowe i rekolekcje w domu SS Karmelitanek w Czernej Nr 196 dla przyjeżdżających.*

Nauki takie są organizowane przeważnie w porze letniej. W 1960 r. w ramach wielkiej nowenny organizowali wszelkiego rodzaju rekolekcje zamknięte oraz nauki stanowe trwające od trzech do 6-ciu dni dla danego stanu. Nauki takie były organizowane dla lekarzy, pielęgniarek, nauczycieli oraz kobiet i dziewcząt. Na nauki te przyjeżdżały osoby z całego kraju. Należy przy tym nadmienić, że

⁶⁹ Por. tamże, t. 1, *Pismo naczelnika Wydziału III-go...*, Kraków, 26 IV 1962 r., s. 56–59.

⁷⁰ Tamże, s. 59.

⁷¹ Na podstawie przeprowadzonej kontroli i analizy pracy z t.w. będących na łączności Grupy II sytuacja przedstawia się następująco: 1. T.w. ps. „Stanisław” nr rej. 2409/62 pozyskany 22 II 1960 r. na zasadzie dobrowolności, ksiądz zakonny, karmelita bosy. Wykorzystywany jest do rozpracowywania zakonu karmelitów bosych, w którym to zakresie posiada możliwości, jednakże nie w pełni są one wykorzystywane. Poza zakonem nie posiada większych możliwości. Przestrzega konspiracji, spotkania odbywane są na LK „Chata”. Na przestrzeni 1963 r. odbyto 11 spotkań. Jest jednostką sprawdzoną i związaną ze Służbą Bezpieczeństwa. Pracuje w oparciu o plany, wynikające z rozpracowania obiektowego. Kierunkowy plan pracy dla t.w. jest w trakcie opracowania. Jest wynagradzany w formie prezentów i w gotówce. (Teczki znajdują się w Dep. IV MSW). Pozostaje na kontakcie st.ofic. oper. por. Króla. 2. T.w. „Sikorski” nr rej. 4730/64, pozyskany 25 I 1958 r. na zasadzie dobrowolności, ksiądz zakonny, karmelita bosy, posiada możliwości operacyjne, jednakże materiały podaje ogólnoinformacyjne. W 1963 r. odbyto dwa spotkania, gdyż został on przejęty ponownie na kontakt z Dep. I. Spotkania odbywane są na MK krypt. „Grota”. Jest jednostką sprawdzoną i związaną ze Służbą Bezpieczeństwa. W 1963 r. otrzymał z Wydz. IV 1000 zł. Plan pracy jest w trakcie opracowania. Pozostaje na łączności st. ofic. oper. por. Króla – tamże, sygn. 08/141, t. 2, *Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli w Grupie II...*, Kraków, 24 III 1964 r., s. 197.

⁷² Por. tamże, t. 1, *Zestawienie stanu agentury Grupy II Wydziału IV*, Kraków, 6 I 1964 r. (tajne), s. 64.

w chwili obecnej do gromady Czerna dojeżdża PKS ze stacji Krzeszowice, co umożliwia uczestnikom takich rekolekcji szybkie dostanie się do gromady Czerna.

Należy przy tym nadmienić, że zakon prowadzi nowicjat przygotowując braci do klaszornego życia, jak i też zdolniejszych wysyłają po roku do seminarium duchownego na studia teologiczne. Na przestrzeni lat poprzednich do chwili obecnej stwierdzono tylko jedno agresywne wystąpienie przeciwko Władzy Ludowej ze strony zakonników. Należy przy tym również stwierdzić, że są oni niepopularni wśród miejscowej ludności, a to z powodu pewnych machinacji w czasie sprzedaży gruntu okolicznym chłopom. Do chwili obecnej klasztor jest zadłużony wobec państwa w niepłaceniu podatku gruntowego i dochodowego ogółem na 120 tys. złotych. W chwili obecnej w klasztorze znajduje się 25 zakonników w tym 9-ciu ojców a 16-tu braciszków. Stan osobowy klasztoru nie jest nigdy stały, gdyż są częste przeniesienia do innych klasztorów tak ojców jak i braci. Funkcje obecnego przełożonego klasztoru pełni ojciec Krzysztof – Król Stanisław (jest on w operacyjnym zainteresowaniu Wydz. III-go KWMO Kraków).

Od 1961 r. w kościele klasztornym jest prowadzona nauka religii dla dzieci zamieszkałych w gromadzie Czernej. Klasztor ten nie prowadzi parafii, gromada Czerna podlega pod parafię Nowa Góra, jest to sąsiednia gromada. Stosunki między proboszczem Nowa Góra a klasztorem nie układają się pomyślnie, są częste tarcia na tle finansowym, gdyż większość mieszkańców Czernej uczęszcza do kościoła klasztornego, jak również zamawia też w klasztorze msze [...]⁷³.

W dalszej części „charakterystyki” napisano: Kler katolicki tak świecki jak i zakonny cały wysiłek skierował przede wszystkim na pozyskanie młodzieży. Takie fakty notuje się ze strony OO Karmelitów Bosych, którzy to OO pod płaszczykiem uprawiania pewnych dyscyplin sportowych jak n.p. granie w szachy skupiają wokół siebie młodzież z całej okolicy i przy tak dogodnych warunkach prowadzą oni pewne wykłady o charakterze religijnym i tym samym wpajają fanatyzm religijny młodzieży. Dodać przy tym należy, że OO Karmelicy organizują również pewne imprezy kościelne, jak n.p. jasełka, męki pańskie i tym podobne sztuki, do których to wykorzystują młodzież szkolną. Do tych celów wykorzystują oni świetlicę gromadzką. Na jednym z głoszonych kazań przez o. Rufeisena przeprowadził on analizę wykazując, że w naszej prasie i radiu głosi się, że w Polsce istnieje dobrobyt a w rzeczywistości jest inaczej i uważa to za fałsz i kłamstwo. Podając przy tym, że robotnik nie może wyżyć z rodziną za 18 zł swego dziennego zarobku. Poza tym OO. Karmelicy na prowadzonych naukach stanowych dla lekarzy i pielęgniarok poruszając przy tym ustawę o regulacji urodzin, wpajali w nich, że oni za swą działalność są odpowiedzialni w pierwszym rządzie przed Bogiem, a potem przed narodem [...]⁷⁴.

W dwa miesiące później ppłk J. Gibski w nawiazaniu do sprawozdania z Chrzanowa – zob. wyżej – pisał: Warto nadmienić, że nie wszystkie materiały zamieszczone w charakterystyce kontrwywiadowczej za rok 1961 polegają na prawdzie. Np. na str. 19 jest podane, że o. Rufeisen na jednym z głoszonych kazań szkalował obecną rzeczywistość a faktycznie zakonnik ten od dwóch lat przebywa w Izraelu dokąd wyjechał na pobyt stały. Podobnie cztery lata temu oo. karmelicy

⁷³ Tamże, t. 2, Charakterystyka kontrwywiadowcza po zagadnieniu kleru zakonnego, Chrzanów, 30 I 1962 r. (tajne) [sporządził ppor. P. Zatyła], s. 235–237.

⁷⁴ Tamże, s. 252–253.

bosi wykorzystywali miejscową świetlicę gromadzką do organizowania różnego rodzaju imprez o charakterze religijnym⁷⁵.

Po zapoznaniu się z aktualnymi materiałami w odniesieniu do zakonów zalecono niżej wym. kierunek pracy: Klasztor OO Karmelitów Bosych w Wadowicach. Wg rozeznania agenturalnego klasztor OO Karmelitów Bosych w Wadowicach przebywa około 14 księży i 3 braci. Klasztor ten o tyle może być brany pod uwagę w operacyjnym zainteresowaniu się nim, że mieści się tu małe seminarium. W małym seminarium pobiera naukę około 70 uczniów. Z seminarium tego karmelici zdobywają narybek dla swego zakonu.

W związku z powyższym wszelkie przedsięwzięcia nasze winny zmierzać do zdobycia materiałów, które dałyby podstawy do postulowania w kierunku likwidacji tegoż seminarium. Po zapoznaniu się z posiadanymi materiałami na zakonników z klasztoru OO Karmelitów Bosych w Wadowicach wydaje się za słuszne wykonanie następujących przedsięwzięć:

a/ rozpoznać personel świecki – nauczycielski małego seminarium i z pośród tego personelu wytypować jednego kandydata do pozyskania w charakterze t.w. względnie P.O.

b/ przeprowadzić rozmowę z o. Szczurem im. zak. „Andrzej”, który obecnie przebywa w Kluszkowcach, pow. Nowy Targ na kuracji. Zakonnik ten prawdopodobnie wystąpi z zakonu. Ma bowiem nieporozumienia z kierownictwem zakonu. W rozmowie z nim, która powinna dać informacje o poszczególnych zakonnikach dążyć do ewentualnego pozyskania o. Szczura.

c/ zainteresować się zakonnikiem o. Szczesnym, który zajmuje się procesami beatyfikacyjnymi, w związku z tym zachodzi u niego konieczność wyjazdów do Rzymu. Może na tej płaszczyźnie można by dogadać się z nim. Dlatego postuluję przeprowadzenie z nim rozmowy.

d/ kontynuować rozmowy z przeorem o. Nowakiem „Maksym” – mając na celu pozyskanie go do współpracy⁷⁶.

Po kilkumiesięcznej przerwie w 1963 roku karmelici bosi „powrócili” na łamy sprawozdań. Szef Wydziału IV SB w Krakowie informował swych przełożonych, że o. Ludowich Tadeusz ze zgromadzenia karmelitów bosych utrzymuje stały kontakt korespondencyjny z dwoma osobami zamieszkałymi na terenie NRF-u. W korespondencji przedstawia fałszywy obraz stosunków Państwo-Kościół⁷⁷.

W tym samym sprawozdaniu znajduje się jeszcze jedna informacja dotycząca karmelitów bosych, tym razem dotycząca zakonników z Czernej. Konflikt między oo. karmelitami bosymi w Czernej a ekonomem parafii Paczółtowiec ks. Królem. Pod nieobecność ks. Króla, który w 1963 r. przebywał w USA karmelici rozpoznali sytuację w parafii oraz osobowość ks. Króla. Na skutek redagowania przez nich szkalujących anonimów, kuria krakowska postanowiła przenieść ks. Króla na inną parafię. Usiłowania RSB Chrzanów szły w kierunku wykorzystania

⁷⁵ Tamże, Pismo naczelnika Wydziału III-go ppłk. J. Gibskiego do z-cy komendanta Powiatowego MO SB w Chrzanowie, Kraków, 9 III 1962 r., s. 259.

⁷⁶ Tamże, Notatka służbowa z pobytu służbowego w Ref. Sł. Bezp. KPMO w Wadowicach, Wadowice, 23 II 1962 r. [sporządzona przez kierownika Grupy Va Wydziału III Lebedzia], s. 261.

⁷⁷ Tamże, sygn. 039/1, t. 12, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału IV..., Kraków, 9 I 1965 r. (tajne specjalnego znaczenia), s. 79.

zaistniałego konfliktu dla utworzenia Niez. Par. Cel ten nie został jednak osiągnięty z uwagi na to, że zarządzeniem kurii dot. przeniesienia ks. Króla zostało cofnięte, a ponadto on sam nie wyrażał chęci na podjęcie działalności zmierzającej do utworzenia niezależnej parafii⁷⁸.

W podsycanie konfliktu zaangażowani byli funkcjonariusze SB z Chrzanowa, którzy na wszelkie sposoby starali się ukazać karmelitów bosych miejscowej ludności w bardzo złym świetle. Potwierdza to sprawozdanie Komendy Powiatowej MO w Chrzanowie sporządzone w grudniu 1964 roku: *dane te w umiejętny sposób przekazano wiernym, którzy byli po stronie OO. Karmelitów, że to OO. Karmelicy prowadzą destrukcyjną działalność w parafii podrywając tym samym ich opinie w oczach wiernych*⁷⁹.

Aparat bezpieczeństwa szczególną uwagę zwracał na działalność finansową zakonników. W jesieni 1963 roku krakowska SB informowała centralę w Warszawie, że *Kameduła [!] bosy z Krakowa ul. Rakowicka 18 o. Rudolf Waczecha masowo rozsyła do wiernych w całym kraju specjalne druczki, aby ludność nadsyłała pieniądze na intencje tzw. wypominków za zmarłych*⁸⁰. W tym samym raporcie zaznaczono, że *klasztor karmelitów bosych w Krakowie ul. Rakowicka 18 zalega w płaceniu podatku dochodowego jeszcze za rok 1960*⁸¹.

W 1964 roku w wyniku głębszego rozpracowania zakonu OO. Karmelitów Bosych ustalono, że *o. Jarosz z placówki w USA przybył do Polski celem werbunku ojców na wyjazd do USA dla zasilenia tam[ejszej] placówki. Placówka ta w zamian przekazuje korzyści materialne dla działających w kraju. Ostatnio ma przekazać 7 tys. dolarów na cele wydawnicze*⁸².

Plany służące rozpracowaniu zakonów były wykonywane przez funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa z wielką precyzją, rozmachem i ze znajomością wielu wewnętrznych problemów danych wspólnot. Oto przykład: *Karmelicy bosy i trzewickowi – w związku z tendencjami do zjednoczenia tych 2 zakonów, o czym ma się opowiedzieć kapituła generalna w 1965 r. dla pogłębienia rozeznania opracować 2 kandydatów krypt. „Uczeń” i „Irys” i dokonać pozyskania jednego z wymienionych. Ponadto w oparciu o informacje od t.w. „Sikorski” i t.w. „Stanisław” dobrać i opracować 2 kandydatów na t.w. mających perspektywę zajęcia stanowisk wyższych przełożonych. Wykona por. H. Król w terminie do dnia 30 V 1965 roku*⁸³.

W 1965 roku w sprawozdaniu grupy operacyjnej znalazło się stwierdzenie: *w wyniku analizy sieci [tajnych] w[sółpracowników] wypracowano właściwe kierunki pracy co przy należytych kierowaniu przyczyniło się do pogłębienia pracy operacyjnej. Postępy na tym odcinku są szczególnie widoczne w odniesieniu do zakonu jezuitów, bernardynów, dominikanów, franciszkanów, misjonarzy, karmelitów bosych i trzewickowych, gdzie w porównaniu z poprzednim okresem nastą-*

⁷⁸ Tamże, s. 86–87.

⁷⁹ Tamże, t. 14, *Sprawozdanie [KP MO w Chrzanowie] za rok 1964 po zagadnieniu Wydziału IV-go, Chrzanów, XII 1964 r. (tajne)*, s. 149.

⁸⁰ Tamże, sygn. 08/141, t. 1, *Opinia „Zakony i zgromadzenia zakonne męskie [w województwie krakowskim], Kraków, 30 XI 1963 r.”*, s. 383–393.

⁸¹ Tamże, s. 392.

⁸² Tamże, sygn. 039/1, t. 13, cz. 1, *Sprawozdanie z pracy operacyjnej Grupy II Wydziału IV-go za rok 1964, Kraków, 31 XII 1964 r. (tajne specjalnego znaczenia)*, s. 79.

⁸³ Tamże, sygn. 08/141, t. 2, *Problemy plan pracy Grupy II Wydziału IV SB na 1965 rok, Kraków, 10 I 1965 r.*, s. 121.

piła znaczna poprawa w dotarciu do kierownictwa prowincji. Wykorzystując posiadane możliwości operacyjne w zasadzie na bieżąco kontrolowana jest działalność zakonów co ma odbicie w przesyłanych meldunkach informacyjnych i licznych materiałach [?] do Departamentu IV-go⁸⁴.

W sprawozdaniu sporządzonym w styczniu 1964 roku zaznaczono, że t.w. „Toronto” i ps. „Sikorski” zrealizował zadania jakie przed nim postawił Departament IV [...]”⁸⁵. Należy dodać, że w miesiącu grudniu 1963 r. podjęto ponownie na kontakt tw. ps. „Sikorski”, który przebywał przez kilka lat [...] pozostając na kontakcie Dep. I-go MSW⁸⁶. Za swoją działalność „Sikorski” otrzymywał zapłatę bądź to w gotówce, bądź to w postaci prezentów. Można to wnioskować ze sprawozdania za 1964 rok, w którym odnotowano, że *podniesiono walory tw [...] „Sikorski”*⁸⁷.

Służby bezpieczeństwa interesowały się wszelką działalnością karmelitów bosych. Skrupulatnie sprawdzano m. in. korespondencję wychodzącą z klasztoru. Zajmowała się tym komórka operacyjna oznaczona kryptonimem „W”. Funkcjonariusze SB z Wadowic donosili w rocznym sprawozdaniu za 1965 rok: w klasztorze OO. Karmelitów Bosych w Wadowicach znajduje się NSD, w którym wg dokumentu „W” nauczanie odbywa się niejednokrotnie przy nie przestrzeganiu tolerancji religijnej. Autorzy wspomnianego dokumentu, którymi są alumni NSD: Jerzy Czajkowski, Jan Dziewulski i Zenon Wiktoro – pisząc list do Przewodniczącego Stowarzyszenia „Pax” B. Piaseckiego uskarżają się, że w seminarium wychowuj się młodzież w duchu wrogości do obecnych władz, krytykuje się postępowe organizacje katolickie w kraju i stosuje się niedozwolone metody wychowania – wyrażające się w biciu alumnów przez o. Cecyliusza. Alumni Czajkowski i Dziewulski wystąpili z seminarium i przeprowadzono z nimi rozmowy potwierdziły prawdziwość powyższych (informacja z dnia 9.12.1965 r.)⁸⁸.

Z tego samego źródła pochodzi informacja, że o. Latuszek Stanisław z klasztoru OO. Karmelitów Bosych w Wadowicach utrzymuje kontakt korespondencyjny z uciekinierem ks. Biernat Henrykiem przebywającym obecnie w Paryżu⁸⁹ oraz, że o. Ludowich Tadeusz – Jan z klasztoru OO. Karmelitów Bosych w Wadowicach koresponduje z ks. Dobrzańskim Michałem i Socik Haliną, którzy zam. na terenie RFN. O. Ludowich Tadeusz w swych listach do ks. Dobrzańskiego informuje o sytuacji kleru w Polsce – zwracając uwagę na duże podatki, jakimi obciąża się duchowieństwo. O. Kluz Mieczysław – Wiktor z klasztoru OO. Karmelitów Bosych w Wadowicach utrzymuje łączność korespondencyjną z ks. Jarosz Johnem – przebywającym w USA. W jednym z listów o. Kluz pisze w przenośni, że

⁸⁴ Tamże, sygn. 039/1, t. 13, cz. 1, *Sprawozdanie z pracy operacyjnej* [Grupy II Wydziału IV-go] za rok 1965, Kraków, 28 XII 1965 r. (tajne specjalnego znaczenia), s. 157v.

⁸⁵ Tamże, t. 12, *Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału IV SB KWMO w Krakowie za rok 1963*, Kraków, 14 I 1964 r. (tajne specjalnego znaczenia), s. 45.

⁸⁶ Tamże, t. 13, cz. 1, *Sprawozdanie z pracy operacyjnej Gr. II Wydz. IV-go za rok 1963*, Kraków, 6 I 1964 r. (tajne), s. 24.

⁸⁷ Tamże, t. 12, *Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału IV SB KWMO w Krakowie za rok 1964*, Kraków, 9 I 1965 r. (tajne specjalnego znaczenia), s. 74. Por. tamże, t. 13, cz. 1, *Sprawozdanie z pracy operacyjnej Grupy II Wydziału IV-go za rok 1964*, Kraków, 31 XII 1964 r. (tajne specjalnego znaczenia), s. 79.

⁸⁸ Tamże, t. 13, cz. 2, *Wyciąg ze sprawozdania rocznego RSB Wadowice sporządzone po pionie Wydziału IV-go*, Wadowice, 30 XII 1965 r. (tajne), s. 384.

⁸⁹ Tamże, s. 385.

wokół księży jest „burza”, lecz są spokojni o „jutro”. Jakkolwiek powyższe kontakty nie wskazują na to, że istnieje zagrożenie prowadzenia działalności szpiegowskiej, to jednak są godne zainteresowania⁹⁰.

W dalszej części rocznego sprawozdania Referatu Służby Bezpieczeństwa w Wadowicach, omawiając działalność profilaktyczną Wydziału IV, sprawozdawca nadmienił, że przeprowadzono rozmowę profilaktyczną z o. Stanisławem Klimczakiem z uwagi na niedopełnienie formalności meldunkowych. Relator informował także swych zwierzchników, że w ścisłym kontakcie z klasztorem karmelitów w Wadowicach pozostają: Bogumiła Wider – sekretarka w Liceum Ogólnokształcącego w Wadowicach oraz Stefania Sikora – maszynistka w szpitalu w Wadowicach⁹¹. Informacje o kobietach, które współpracowały z karmelitami bosymi nie były przypadkowe. Bezpieka mogła je wykorzystać jako współpracowniczki, prowokatorki, pomoce obywatelskie albo też przedstawić jako „przyjaciółki karmelitów”. Tak często postępowano dla kompromitacji moralnej zakonników. Ciągłe też poszukiwano nowych sił do agentury zajmującej się karmelitami bosymi. Wiele wysiłku poświęcano na pozyskanie samych zakonników; których uprzednio, po wnikliwym rozeznaniu, typowano na kandydatów na werbunek. Jednym z nich był „Wychowawca”. Oto jego charakterystyka: *Krypt. „Wychowawca” Nr 5742/65, wszczęto 9 VIII 65, duchowny zakonny, lat 33, wykształcenie WSD, katecheta. Celem pozyskania jest zapewnienie dopływu informacji z prowincji OO. Karmelitów bosych gdzie posiada bezpośrednie dotarcie. Materiały wskazują, że jest on lojalnie ustosunkowany do władz państwowych i posiada skłonności do życia świeckiego. Opracowywany jest w oparciu o plan przy wykorzystaniu t.w. „Sikorski”. Dotychczas nie nawiązano kontaktu z kandydatem, istnieją przesłanki na pozyskanie, dlatego też należy aktywniej przystąpić do opracowywania. Opr. prowadzi por. Król⁹²*. Starano się także pozyskać o. Pateckiego, któremu założono tzw. „teczkę na księdza” i którego wytypowano do aktywnego rozpracowania⁹³.

O szczególnym zainteresowaniu służb bezpieczeństwa powiatu wadowickiego, działających pod szczególną kontrolą funkcjonariuszy wojewódzkich, tamtejszym klasztorem karmelitów bosych może świadczyć także urzędowa adnotacja stwierdzająca, że w dniu 6 grudnia 1964 roku, z okazji dnia św. Mikołaja, telefonistki z Urzędu Telekomunikacji w Wadowicach otrzymały od karmelitów bosych paczki ze słodyczami. W dalszej części relacja znalazła się informacja, że kierowniczka centrali należy do Trzeciego Zakonu Karmelitańskiego a telefonistki podsłuchują rozmowy działaczy PZPR, a także funkcjonariuszy Komendy Powiatowej MO i pracowników Rady Narodowej oraz innych instytucji i wiadomości przekazują do klasztoru⁹⁴.

W innym ze sprawozdań, w cztery lata później (1968 rok), odnotowano, że karmalicy bosci z Czernej posiadają swych działaczy w środowisku świeckim, szcze-

⁹⁰ Tamże, s. 386.

⁹¹ Por. Tamże, s. 390–391.

⁹² Tamże, sygn. 08/141, t. 2, *Analiza problemów pracy operacyjnej zgodnie z zarządzeniem Nr 8/65 z-cy Kom. Woj. MO ds. B w Grupie II Wydziału IV-go*, [Kraków, 1965 lub później], s. 170.

⁹³ Por. Tamże, *Problemowy plan pracy Grupy II Wydziału IV SB na 1965 rok*, Kraków, 10 I 1965 r., s. 124.

⁹⁴ Por. Tamże, sygn. 039/1, t. 14, *Sprawozdanie Referatu SB KPMO w Wadowicach po zagadnieniach pozostających w zainteresowaniu Wydziału IV-go za rok 1964*, Wadowice, 28 XII 1964 r. (tajne), s. 408.

gólnie infiltrują środowiska lekarskie i pielęgniarskie oraz administracji technicznej. Zaznaczono, że *działalność tą prowadzą zakonnicy w porozumieniu z kardynałem Wojtyłą*⁹⁵. Interesowano się także reaktywowanym w 1957 roku karmelitańskim Niższym Seminarium Duchownym w Wadowicach, które decyzją władz Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zniesiono w 1952 roku⁹⁶. W lutym 1968 roku naczelnik Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie relacjonował do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie: *Na marginesie ewentualnych zamiarów przejścia bądź zlikwidowania NSD pragnę zaznaczyć, że jedynie Niższe Seminarium Duchowne Karmelitów Bosych w Wadowicach mogłoby zostać zakwalifikowane do tych celów – pozostałe dwa [bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej i reformatów w Wieliczce] nie, z uwagi na nieodłączność i związanie funkcjonalnie z obiektami klasztornymi, na terenie których się znajdują*⁹⁷.

W międzyczasie, w 1966 roku, Kościół katolicki w Polsce obchodził tysiąclecie chrztu Polski. Uroczystości milenijne urządzały także karmelici bosci w Krakowie. W dniu 23 listopada 1966 roku zorganizowali uroczystość w swoim kościele przy grobie br. Alberta Chmielowskiego z udziałem biskupa. Była to realizacja programu nakreślonego przez abpa Karola Wojtyłę znanego jako „Krakowski szlak tysiąclecia chrztu”. W organizowaniu uroczystości milenijnych karmelici bosci byli spośród zakonów jedną z najaktywniejszych wspólnot⁹⁸.

Pod koniec lat sześćdziesiątych ukazało się rozporządzenie dotyczące aktualizacji ewidencji całej sieci tajnych współpracowników wywodzących się ze zgrupowań zakonnych. Polecano aby do dnia 30 listopada 1969 roku nadesłać następujące dokumenty:

1. *Wykazu t[ajnych]w[spółpracowników] i kandydatów na tw, zawierającego następujące dane: pseudonim; datę pozyskania lub wszczęcia opracowania kandydata; nazwę zgrupowania, którego jest członkiem; na czym pozostaje kontakcie lub przez kogo jest opracowany – jednostka i nazwisko pracownika; ewentualne uwagi.*

2. *Charakterystyki tw uwzględniające: a/ dane osobowe i oceny osobowości: wiek; pseudonim; wykształcenie; czasookres pobytu w zakonie; pozycja w zgrupowaniu i perspektywy; zainteresowania; inteligencja; spostrzegawczość; zaradność; elokwencja; odwaga; umiejętność nawiązywania kontaktów; małomówny, czy gadatliwy; postawa moralna; skrupuły; b/ ocena przydatności operacyjnej: stopień zaangażowania we współpracy z org. SB; możliwość wykorzystania do specjalnych zadań; czy przejawia inicjatywę w uzyskiwaniu informacji, dokumentów oraz w realizacji zadań; stopień przestrzegania zasad konspiracji; podejmowane czynności sprawdzające i ich wynik; jak jest aktualnie wykorzystywany*⁹⁹.

Aktualizacja sieci agenturalnej była spowodowana wcześniejszymi utyskiwaniami SB na brak źródeł informacji o wspólnotach zakonnych, na trudności

⁹⁵ Tamże, t. 16, *Sprawozdanie [KPMO w Chrzanowie] dla naczelnika Wydziału IV-go KWMO SB w Krakowie [za rok 1968, Chrzanów, 20 XII 1968 r. (tajne), s. 100.*

⁹⁶ Por. B. J. W a n a t, *Zakon karmelitów bosych w Polsce. Klasztory karmelitów i karmelitanek bosych. 1606-1975*, Kraków 1979, s. 587.

⁹⁷ IPNKr, sygn. 08/141, t. 1, *Pismo naczelnika Wydziału IV KW MO w Krakowie do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie*, Kraków, 26 II 1968 r., s. 162.

⁹⁸ Por. tamże, *Informacja dot. udziału zakonów i zgrupowań zakonnych męskich i żeńskich w uroczystościach milenijnych* [Kraków, 1966], s. 667-668, 671.

⁹⁹ Tamże, *Pismo z-cy naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW płk. S. Mozala do do naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Krakowie*, Warszawa, 31 X 1969 r. (tajne), s. 6-7.

w pozyskiwaniu nowych współpracowników i problemami z dawniejszymi konfidentami, którzy nie chcieli współpracować¹⁰⁰.

Pisma polecające aktualizację rozsyłano do zastępców komendantów powiatowych MO Służby Bezpieczeństwa. W odpowiedzi, z Referatu Służby Bezpieczeństwa w Chrzanowie, przysłano stosowne wykazy tajnych współpracowników pozostających na kontaktach i w opracowaniu powiatowych jednostek Służby Bezpieczeństwa sporządzone w grudniu 1969 i styczniu 1970 roku. Wśród nich był m. in. karmelita-tajny współpracownik ukrywający się pod pseudonimie „Włodek” pozyskany do współpracy w sierpniu 1969 roku¹⁰¹. Oto jego charakterystyka: *Na kontakcie RSB Chrzanów pozostaje aktualnie dwóch zakonników. Obaj jednak nie przebywają na naszym terenie. [...] „Włodek” został pozyskany w dniu 9.08.1969 r. [...] W Zakonie cieszy się dobrą opinią u przeora z racji wykonywanych funkcji w klasztorze styka się z wieloma zakonnikami [...]. Z natury jest człowiekiem spostrzegawczym, interesuje się życiem zakonnym, posiada łatwość nawiązywania kontaktów z ojcami i braćmi, w rozmowach ostrożny, zrównoważony, pod względem moralnym bez zastrzeżeń. Nie ma zbytnich skrupułów gdy przekazuje SB informacje z całokształtu życia zakonnego. Krótki okres kontaktów t.w. ze SB nie pozwoli na pełną ocenę jego stopnia zaangażowania i możliwości w wykonywaniu zadań. Należy stwierdzić, że ze zleconych mu dotychczas zadań wywiązał się precyzyjnie, z pełną odpowiedzialnością, zachowując przy tym należyty stopień konspiracji[...]*¹⁰².

Koniec lat sześćdziesiątych, kryzys gospodarczy, zawirowania polityczne powstałe w 1968 roku i walka polityczna w elitach władzy nie zmieniły metod działania SB. Regularnie penetrowano środowisko zakonne, postawy zakonników i ich stosunek do kleru diecezjalnego. Świadczy o tym poniższy fragment raportu opracowanego przez krakowski Wydział IV: *Stosunek kleru zakonnego i kleru świeckiego w pewnym sensie uzewnętrznił przebieg wyborów do rady kapłańskiej w archidiecezji krakowskiej, jakie odbyły się wiosną 1969 r. Już samo ułożenie zasad wyborczych dopuszczające do udziału w wyborach wyłącznie tych zakonników, którzy zatrudnieni są w pracy duszpasterskiej, wywołało wiele krytycznych uwag a nawet opuszczania sali obrad, jak to miało miejsce w wypadku przeora karmelitów bosych o. Czecha. W wyniku wyborów do rady kapłańskiej nie wszedł żaden zakonnik, na 24 wybieranych członków rady kapłańskiej. Postawienie przez kard. Wojtyłę w przepisach zarządzających wybory, iż należy wybierać proboszcza, wikarego lub innych księży w tym zakonnika przesądziło wyniki wyborów na rzecz księży świeckich*¹⁰³.

¹⁰⁰ Por. Tamże, *Protokół z narady partyjno-robotniczej odbytej w dniu 25 kwietnia 1967 roku w Grupie II Wydziału II*, s. 651–652.

¹⁰¹ Por. tamże, *Pismo naczelnika Wydziału IV SB KWMO [J. Chojackiego] do naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW w Warszawie, Kraków, 9 III 1970 r.* (tajne specjalnego znaczenia), s. 16–20. Toż: Tamże, *Pismo z-cy komendanta MO ds. SB w Chrzanowie ppłk A. Cwika do naczelnika Wydziału IV-go KW MO SB w Krakowie, Chrzanów, 13 XII 1969 r.* (tajne), s. 47.

¹⁰² Tamże, *Pismo z-cy komendanta Powiatowego MO ppłk A. Cwika do naczelnika Wydziału IV-go KWMO SB, Chrzanów 13 XII 1969 r.* (tajne), s. 47; J. M a r e c k i, *Wykaz współpracowników...*, s. 15.

¹⁰³ IPNKr, sygn. 08/141, t. 1, *Opinia „Jak układają się stosunki między świecką hierarchią kościelną a zakonami i ich kierownictwem [w województwie krakowskim]”*, Kraków, 1969 r. *Referat opracowany przez Wydział IV*, s. 574–574.

* * *

Powyższy tekst jest pierwszą próbą ukazania metod działania wszechwładnego aparatu bezpieczeństwa PRL wobec znanego i powszechnie szanowanego zakonu, jakim byli karmelici bosci. Klasztory w Krakowie, Czernej i Wadowicach należały do aktywnych ośrodków życia zakonnego i duszpasterskiego. Dla funkcjonariuszy UB (później SB) klasztory karmelitańskie były tylko obiektami „do rozpracowania”, ośrodkami wrogiej propagandy i miejscem przebywania osób nieprzychylnych ustrojowi PRL. Walka z zakonami i zgromadzeniami zakonnymi stanowiła tylko niewielki fragment działalności wspomnianych służb w ich zwalczaniu Kościoła katolickiego i umacnianiu reżimu władzy ludowej. Metody działania służb bezpieczeństwa w PRL mimo dostępu do materiałów, które były ich warsztatem pracy, ciągle są mało znane. Autor ma nadzieję, że powyższy tekst przyczyni się zarówno do przybliżenia czytelnikom tej kwestii oraz dziejów najnowszej historii karmelitów bosych na ziemiach polskich.

Discalced Carmelites as Focus of Attention of Polish People's Republic Security Force in Cracow Voivodship in the Light of Preserved Reports Sent to Ministry of Public Security and Ministry of Internal Affairs in the Years 1947–1970
Summary

In the times of the Polish People's Republic, national security issues and, at the same time, surveillance of the society and suppression of many institutions – the Catholic Church included – were in the hands of appropriate services, modelled on the Soviet NKVD. At first this was the Ministry of Public Security and since 1956 the Security Police. The first part of the article presents the organization of security units in the voivodship of Cracow and the distribution of monastic communities, while the second throws light on the activities of these units on the basis of preserved reports sent from Cracow to the Ministry of Public Security and the Ministry of Internal Affairs. Officials of the Security Police who worked in the voivodship and district departments took a close interest in the Discalced Carmelite monks, taking account of their wartime past, pastoral activity and connections with the Church hierarchy. To ensure influence upon the life of the Discalced Carmelite Province as well as access to information on monastic internal issues they gained several secret collaborators within the congregation itself and its lay associates. The article is the first attempt at showing the methods of the Security Police (SB) and the Security Office (UB) activities directed at monastic orders; methods aiming at subjugating to the authorities not only the orders themselves, but the whole Catholic Church in Poland.